



Jutro Warszawa zakwitnie wileńskimi palmami z Ciechanowiszek

Dawne piosenki i piękne palmy

W piątek, sobotę i niedzielę w sercu Warszawy na Krakowskim Przedmieściu na krążgankach Domu Polonii („Wspólnoty Polskiej”) wystąpią wiejskie kobiety z podwileńskiej wsi Ciechanowiszki. Nucać z cicha melodie zapamiętane z dzieciństwa, będą wybierały z koszyczków barwne trawki i układały je tak długo, aż powstanie palma. To istne dzieło ludowej sztuki rękodzielniczej narodzone w pobliżu Wilna, dziś podbija Europę i Amerykę.

Jak powiedziała „Kurierowi Wileńskiemu” Janina Norkunienė, kierowniczka zespołu etnograficznego „Cicha Nowinka”, przed tradycyjnym już wyjazdem do Warszawy w przeddzień Niedzieli Palmowej, zdecydowano wystąpić przed publicznością litewską, tym bardziej, że otrzymano zaproszenie od administracji biblioteki im. Adama Mickiewicza w Wilnie.

W pięknie odrestaurowanej XIX-wiecznej czytelni bibliotecznej na stoiskach wybitych szarym płótnem umocowano palmy. Pojedynczo i bukietami. Kolorowe i mniej barwne, wykonane z żytnich kłosek i wysuszonych trawek łąkowych. Obok w glinianych wazonach przepiękne okazy – „wierzby” (palmy) wielkości drzewka. To praca mistrzyni Teresy Michalkiewicz ze wsi Łapowiszki. Podobnie jak inne palmiarki uczyła się sztuki wyplatania u Ireny Jodko z Ciechanowiszek.

Wieś ta słynęła jeszcze przed wojną, podobnie jak podwileńskie



Mistrzyni z Ciechanowiszek dobrze wiedzą, skąd przychodzi palma

Krawczuny, z wicia „wierzby”, bo tak najczęściej nazywano dzisiejsze palmy, przypominając być może znaną ludową śpiewkę: „Wierzba bije, nie ja biję, za sześć dni i sześć nocy, doczekamy Wielkanocy”.

Wiadomo, że w rodzinach trudniących się palmiarstwem, fach ten przekazuje się z pokolenia na pokolenie. Nie ma żadnej przesady w użytym wyżej określeniu

„fach”, bowiem amator, choćby bardzo się starał, nie wykona czegoś tak pięknego, jak wileńska palma. Nie dlatego, że nasze mistrzyni pilnie strzegą sekretów swego rzemiosła, ale dlatego, że jest to proces długi, zawiły i nadzwyczaj pracochłonny.

– Najwięcej czasu zabiera nam przygotowanie surowca, to znaczy zbieranie, suszenie i farbowanie

Fot. Marian Paluszkiwicz

trawek, wszelkiego rodzaju zielska – opowiadała „Kurierowi” pani Teresa Michalkiewicz, której 18-letnia córka Wiesia od dziecięcych lat przyglądała się mamie, aż sama opanowała sztukę dobierania kwiatów w odpowiednich kolorach, układania ich we wzory i umocowywania na kijku. Powoli dorasta na mistrzynię.

(Dokończenie na str. 3)

Legalizacja bimbrowa – ratunkiem dla rolników

Na wzór Austrii

Przedstawiciele opozycyjnej sejmowej frakcji liberalistów, zachwyceni legalną produkcją domowej wódki w Austrii, proponują legalizację tego interesu na Litwie.

Na wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie liberalowie Dalia Teišerskytė i Rimvydas Vaštakas, którzy niedawno odwiedzili to państwo Unii Europejskiej, podali je za wzór regulowania produkcji domowej wódki.

Teišerskytė powiedziała, że była „mile zaskoczona” tym, iż uczniowie jednej ze szkół rolniczych Austrii w gospodarstwie pomocniczym zapoznają się z produkcją domowej wódki z owoców i warzyw.

– Jest to wysokiej klasy zakład, w którym chłopcy uczą się produkcji wódki dobrego gatunku, rozlewanej do zgrabnych małych

buteleczek. Zezwala się im na sprzedaż tej produkcji, jak zresztą wszystkiego, co wytworzono w tej szkole – powiedziała parlamentarzystka.

Jednocześnie liberał Vaštakas oświadczył, że zgłosi wniosek w sprawie nowelizacji ustawy o kontroli alkoholu w celu zalegalizowania produkcji domowej wódki na Litwie.

– Musimy umożliwić mieszkańcom wsi samodzielne utrzymanie się. Jednym ze sposobów jest prawo do produkcji domowej wódki – stwierdził parlamentarzysta.

Vaštakas powiedział, że za przykładem Austrii na Litwie można zezwolić na produkowanie ograniczonej ilości domowej wódki, ale w tym celu za niewielką opłatą należy wykupić specjalną licencję.

(Dokończenie na str. 3)

Przewodniczący Sejmu spotkał się z papieżem

Z Ojcem Świętym – po litewsku

Przebywający z oficjalną wizytą w Rzymie przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas wczoraj spotkał się z papieżem Janem Pawłem II oraz wiceprzewodniczącym Senatu Lamberto Dinim.

Wiceprzewodniczący Senatu Włoskiego zapewnił poparcie swego kraju w dążeniu Litwy do członkostwa w NATO i Unii Europejskiej, ale także podkreślił znaczenie dobrych stosunków z Rosją.

Jak powiedział przewodniczący Sejmu, w rozmowie poruszono kwestie obwodu kaliningradzkiego oraz przewidzianego wprowadzenia wiz dla mieszkańców tego kraju po

przystąpieniu Litwy do UE. Dini jest jednym z najbardziej doświadczonych polityków włoskich, który kilkakrotnie pełnił obowiązki premiera i ministra spraw zagranicznych.

Przewodniczący Sejmu miał się spotkać z marszałkiem Senatu, ale ten z powodu nagłej śmierci matki musiał zmienić swoje plany.

Spotkanie przewodniczącego Sejmu i delegacji litewskiej z papieżem trwało zaledwie 8 minut. Paulauskas twierdzi, że papież wydał się osłabiony, ale z wyrazu jego oczu i twarzy było widać, że żywo reaguje na słowa przedstawicieli delegacji.

(Dokończenie na str. 3)

W NUMERZE

Kraj ————— 2

Litewska matura i NATO

Wczoraj Vytautas Landsbergis zarzucił organizatorom piątkowego wiecu przed Sejmem litewskim w obronie oświaty polskiej, Akcji Wyborczej Polaków, że protesty mogą przeszkodzić dążeniu Litwy do NATO, a więc godzą w litewski interes państwowy.

Praworządność — 5

Tajemnice więziennych murów

Ci pierwsi – skazani, ze zrozumiałych względów, spędzają tu więcej czasu od swych „dozorców” – funkcjonariuszy służby więziennej, którzy w ten sposób zarabiają „na chleb”. A nie jest to „chleb łatwy”.

Rolnictwo ————— 7

Co oferują sklepy?

Dziś udzielimy kilka porad dla tak zwanych „leniuchów”, którzy raz w tygodniu lub nawet rzadziej odwiedzają działki.

Świat ————— 8

Bardziej niebezpieczna misja



Prowadzona przez USA operacja wojskowa w Afganistanie weszła w mniej intensywne, ale i bardziej niebezpieczną fazę poszukiwania na małą skalę i likwidowania niedobitków talibów i Al-Kaidy.

Sentencja

Nie ufam systematykom i ustępuję im z drogi. Pożądanie systemu jest brakiem rzetelności.

F. NIETZSCHE

DEBICA

UAB „Klion”,
Birbinių 4a, Vilnius, tel 62 85 21
UAB „Demonta”,
Naujoji Vilnia, Linksmoji 5, tel. 67 24 57

DRAUDIMAS
AB „Lietuvos žemės ūkio banko draudimas”
Vilniaus filialas

**OBOWIĄZKOWE UBEZPIECZENIE KIEROWCÓW
OD ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ**

Jeśli będziecie ubezpieczać 2 lub więcej samochodów,
przybędzimy na miejsce

(Zam. 095)

Adres: A. Vienuolio 12, Vilnius, tel. 61 05 08, 61 05 07, 61 38 69



Członek frakcji NZ przeciwko podpisaniu umowy z Polską

Poseł Klumbys protestuje

Członek rządzącej frakcji Nowego Związku (NZ, socjalliberalów) Egidijus Klumbys skłania ministra spraw wewnętrznych Juozasa Bernatonisa do niepodpisania umowy z Polską w sprawie pisowni imion i nazwisk mniejszości narodowych w dowodach osobistych w języku ojczystym.

W umowie przewidziano, że nazwiska Polaków na Litwie będą pisane zgodnie z pisownią polską, a Litwinów w Polsce – zgodnie z pisownią litewską.

„Apeluję do ministra spraw wewnętrznych Litwy Bernatonisa, aby nie podpisał umowy litewsko-polskiej o pisowni imion i nazwisk, jeśli pozostanie w niej założenie, kolidujące z Konstytucją Litwy i ustawami – imiona i nazwiska części obywateli naszego państwa, uważających się za Polaków, pisać zgodnie z polską

pisownią” – z oświadczeniem takiej treści Klumbys wystąpił na zakończenie wtorkowego posiedzenia Sejmu. Zdaniem Klumbysa, takie ustalenie naruszyłoby również niedawno przyjęte przez Sejm ustawy o karcie tożsamości i paszporcie.

Parlamentarzysta twierdzi, że stworzy to „zły precedens”, ponieważ zamieszkali na Litwie Rosjanie, Arabowie, Żydzi bądź Chińczycy mogą zażądać pisowni ich nazwisk w językach rosyjskim, arabskim, hebrajskim bądź chińskim.

Sprawę zawarcia umowy uzgodniono w piątek w ramach odbywającego się w Wilnie spotkania ministra spraw wewnętrznych i administracji Polski Krzysztofa Janika z ministrem spraw wewnętrznych Litwy Juozasem Bernatonisem.

Umowa ma być podpisana 28 marca w Warszawie na posiedzeniu

Rady Współpracy Rządów Litwy i Polski, ale z przyczyn technicznych i jej wejście w życie zostanie odłożone. Do końca tego roku zamierza się przygotować protokół techniczny umowy, przewidujący terminy jej realizacji.

Pisownię imion i nazwisk mniejszości narodowych polskiej i litewskiej w językach ojczystych przewiduje zawarty w 1994 r. Traktat między republiką Litewską a Rzeczpospolitą Polską o Przyjaznych Stosunkach i Dobrosąsiedzkiej Współpracy.

Polska mniejszość narodowa stanowi 7 procent wśród 3,5 mln mieszkańców Litwy.

Klumbys należy do frakcji NZ, ale nie jest członkiem Partii Socjalliberalów. Kieruje on nieliczną Partią Postępu Narodowego o zabarwieniu radykalnym. (BNS)

Festiwal z polskimi akcentami

„Wiosna filmowa”



Aleksandra Gietner (Tereska, od lewej) i Karolina Sobczak (Renatka) w filmie „Cześć, Tereska” Roberta Glińskiego

Fot. archiwum

Jutro po raz ósmy startuje w kinach „Lietuva” i „Skalvija” festiwal „Wiosna filmowa”, który potrwa do 30 marca. Wśród najlepszych europejskich filmów nie zabraknie również polskich.

Geografia festiwalu obejmuje również kraj skandynawskie, Włochy, Niemcy, Wielką Brytanię, Czechy, Francję i in. Impreza rozpocznie się włoskim filmem „Pokój syna” autorstwa Nanni Moretti’ego.

Wśród najbardziej oczekiwanych – czeski film „Musimy jeden drugiemu pomagać” Jana Hřebejki, „Seksualny drań” Brytyjczyka Jonathana Glazer’ego i „Pod piaskiem” Francuza Francois’a Ozon’a.

Bohaterem „Wiosny” będzie Francuz Fransua Triufo. Organizatorzy w programie mają retrospektywę jego prac. M. in. można będzie obejrzeć „Sąsiadkę”, „Zielony pokój”, „Ostatni pociąg metra”, „Jully i Jim”, „400 uderzeń” i inne filmy tego reżysera.

„Wiosna filmowa” umożliwi również obejrzenie filmów litewskich, powstałych w ciągu roku. Swe dokonania zaprezentują Kornelijus i Diana Matuzevičiusowie, Rimas Morkūnas, Edmundas Zubavičius, Vytautas V. Landsbergis i in.

Przewodniczący Sejmu spotkał się z papieżem

Z Ojcem Świętym — po litewsku

(Dokończenie ze str. 1)

Pozdrowiony po litewsku, papież delegacji litewskiej również odpowiedział po litewsku.

Przewodniczący Sejmu podziękował głowie Kościoła Rzymskokatolickiego za wsparcie Litwy oraz wręczył w darze dekoracyjny wy-

za pośrednictwem Instytutu Polskiego na festiwal zawiatają polskie „przeboje”. 23 i 25 marca o godz. 15 zostanie zaprezentowany film Roberta Glińskiego „Cześć, Tereska”, zdobywca Złotych Lwów na festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni i Nagrody Specjalnej Jury Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Karlovych Ważach.

Jest to opowieść o 15-letniej Teresce, która mieszka z rodzicami w typowym miejskim blokowcu. Ojciec zagląda do kieliszka, matka zajęta swoimi sprawami, w mieszkaniu ciągle gra telewizor. Dziewczyna rozpoczyna naukę w szkole krawieckiej, chce zostać projektantką mody. Przyjaźni się z nową koleżanką Renatą. Pierwszy papieros, pierwsze wino, pierwszy pocałunek. A potem pierwsza miłość z kolegą z podwórka, która okazuje się tragicznym nieporozumieniem – chłopak ją gwałci.

Tereska czuje się niezmiernie samotna, nosi w sobie wielką potrzebę uczuć, której nie może zrealizować ani w domu, ani w szkole, ani wśród rówieśników. Odrobinę ciepła udaje się jej odnaleźć w dziwnej przyjaźni z kalekim portierem – Edziem.

Twórca filmu Robert Gliński zo-

robił ze szkła z wizerunkiem Katedry Wileńskiej.

Około 80 proc. mieszkańców Litwy jest wyznania rzymskokatolickiego. Wczoraj przewodniczący Sejmu w Rzymie miał obiad z kierownikami trzech komitetów izby poselskiej – Spraw Zagranicznych,

stał też laureatem Paszportu „Polityka”. Po wręczeniu nagrody powiedział w wywiadzie dla tygodnika, że „prawdziwe życie jest jeszcze gorsze, niż to, co widać na ekranie”.

Na pytanie, dlaczego sięga do życia blokowca, powiedział:

– To betonowe getta, które rządzą się swoimi prawami. Przez pewien czas mieszkałem w takim otoczeniu i zawsze myślałem, że to jest potworna sceneria, która bardzo dziwnie wpływa na ludzi. Tworzy się coś tam w rodzaju mikroklimatu – te drgające ściany z rurami, robale w śmietnikach, nieustanny hałas...

Dodajmy, że Gliński chętnie sięga po tematykę historyczną, m. in. zrobił film o śmierci Stalina, dokłada starań – na razie bez rezultatów – by zrealizować film pt. „Las” o tragedii w Katyniu.

Twórca „Tereski” uważa, że „być reżyserem w Polsce od dawna nie jest prestiżowym zajęciem, a redaktor w telewizji cieszy się takim uznaniem, jak kiedyś filmowiec”.

Nadmieńmy, że oprócz „Cześć, Tereska” na „Wiosnie” do obejrzenia z Polski – „Że życie ma sens” Grzegorza Lipca. Również w kinie „Lietuva”, 28 marca o godz. 17.

Andrzej Pukszt

(BNS)

Obrony i Spraw Europejskich, spotkał się z przedstawicielami przemysłowców włoskich oraz członkami grupy włosko-litewskich kontaktów parlamentarnych.

Przewodniczący Sejmu dzisiaj powróci na Litwę.

Jutro Warszawa zakwitnie wileńskimi palmami

Dawne piosenki i piękne palmy



Kierowniczka „Cichej Nowinki” Janina Norkunienė wpoila córce Aurelii zamitanie do folkloru

Fot. Marian Paluszkiwicz

(Dokończenie ze str. 1)

Zespół żyje jeszcze wrażeniami pobytu na początku marca we Wrocławiu, dokąd został zaproszony na obchody 300-lecia Uniwersytetu Wrocławskiego. A w tych dniach, jak poinformowała Łucja Naus, członkowie „Cichej Nowinki” bawili w Łomży na zaimprovizowanym święcie kaziukowym. Pani Łucja odbiega od tradycyjnych waleczkowych palm i wyplata „okazy” o nowoczesnych formach, sięgając po takie tworzywo, jak duże mietliczki, które farbuje na kolory bordo, zielony, a następnie łączy z bezbarwnymi trawkami i efekt jest niepowtarzalny.

– Niech z tą palemką ludzie święta czekają i dobrym słowem nas wspominają – śpiewają ciechanowskie kobiety, nadmieniając, że zbierają kwiatki w Wojwodziskach, Szyłanach, Łojciach.

– Jakież śliczne ich kolory, podbierz do nich tylko wzory...

Janina Norkunienė, absolwentka Konserwatorium Wileńskiego, potrafiła tak dobrać repertuar, że śpiew kobiet brzmi nadzwyczaj miło dla ucha i stanowi naturalne uzupełnienie obrazka etnograficznego „Skąd przychodzi palma?”. Pani Janina podkreśliła, że dzięki pomocy wydziału kultury samorządu rejonu

wileńskiego udało się jej zrealizować w roku 1995 pomysł założenia w Ciechanowiskach Izby Palm i Użytku. – Gdyby nie utalentowane i pracowite ciechanowskie kobiety, nie udało się zebrać tylu ciekawych eksponatów i urządzić naszej Izby – mówiła kierowniczka. Dodała, że pochodzą do nich na próby młodzież i dzieci. Podczas imprezy w bibliotece 9-letnia Aurelija, córka pani Janiny, wykonała starodawną piosenkę o sierocie, poszukującej grobu matki...

Po występie palmiarki odpowiadały na pytania widzów, pokazywały swoje spracowane, przeżarte farbami ręce, mówiły, że uczynią wszystko, aby nie zanikała sztuka wyplatania podwileńskich palm.

Irena Seliukaitė, etnograf Ministerstwa Kultury, którą „Kurier Wileński” poprosił o skomentowanie pokazanego przez „Cichą Nowinkę” obrazka, powiedziała, że nadzwyczaj ucieszył ją wysoki poziom wykonania przez ciechanowskie palmiarki pieśni ludowych, gromadzenie miejscowego folkloru oraz niezapomniane przedstawienie o narodzinach palmy. – W ciągu tych sześciu lat zespół umocnił się i dojrzał – stwierdziła Seliukaitė.

Jadwiga Podmostko

Legalizacja bimbru – ratunkiem dla rolników

Na wzór Austrii

(Dokończenie ze str. 1)

– Wtedy ludzie nie będą musieli się kryć, a ponadto w tym przypadku można zapewnić lepszą kontrolę jakości – powiedział Vaštakas.

Parlamentarzysta zaznaczył, że i dziś na wsi wielu ludzi nielegalnie pędzi bimber, którego jakości nikt nie sprawdza.

– Gdyby zalegalizować i wprowadzić kontrolę, gorzalka byłaby zdrowsza, a i ceny byłyby inne – uważa liberal.

Vaštakas oświadczył, że postanowił zgłosić propozycję legalizacji produkcji gorzalki, ale na razie nie wie, kiedy przedstawi odpowiednie poprawki do ustawy. Poseł będzie dążył do poważnej debaty politycznej na ten temat. – Sama wiadomość zaszokuje niektórych polity-

ków. Nielatwo jest poruszyć taką sprawę – powiedział Vaštakas.

Zdaniem parlamentarzysty, zezwolić na produkcję domowej wódki można dopiero po demonopolizacji kontrolowanego obecnie przez państwo przemysłu napojów wysokokowych.

Omawiane obecnie w Sejmie zmiany w ustawie o kontroli alkoholu przewidują liberalizację produkcji mocnych trunków od 1 lipca 2003 r.

Za legalizacją wytwarzania domowej gorzalki opowiada się również prezydent Litwy Valdas Adamkus. Za produkcję i zbyt bimbru Kodeks Karny Litwy obecnie przewiduje karę pozbawienia wolności do 3 lat oraz grzywnę bądź samą grzywnę. (RN)

Tradycyjny konkurs "Kuriera Wileńskiego"

„Moje dziecko w obiektywie”



Jestem gospośią i lubię porządek — Monika Gumbaragytė (Troki)



Cały dom na mojej głowie — Konstanty Keda (Lawaryszki, rejon wileński)

Warunki konkursu

Na konkurs fotograficzny „Moje dziecko w obiektywie” zdjęcia swych maluchów mogą przysyłać rodzice, babcie, dziadkowie, krewni, znajomi. Wiek dziecka nie powinien przekraczać 7 lat (na dzień 2 czerwca 2002 roku). Dzieci na zdjęciach mogą być w najróżniejszych ujęciach i sytuacjach. Zdjęcia mogą być czarno-białe lub kolorowe, dowolnego formatu. Prosimy o dobrą jakość. Do każdej fotografii należy załączyć wycięty z gazety kupon i wypełnić (nie kserować). Wysyłać prosimy na adres redakcji „Kuriera Wileńskiego”: „Moje dziecko w obiektywie”, Birbynių 4a, LT – 2030 Vilnius, Lietuva lub przynieść osobiście do

kierownika działu promocji **Zbigniewa Markowicza (tel. 60 84 44)**. Radzimy nie zwlekać z nadsyłaniem zdjęć, bowiem termin przyjmowania zgłoszeń mija 20 kwietnia 2002 roku. Przed Dniem Dziecka ogłosimy wy-

niki konkursu, a najmlodsze pociechy otrzymają nagrody w dniu swego święta. O miejscu i dacie zostaną państwo poinformowani dodatkowo.

Czekamy na fotografie Waszych pociech!

Konkurs

„Moje dziecko w obiektywie”

Prosimy o wypełnienie kuponu i wysłanie go wraz ze zdjęciem
Imię.....
Nazwisko.....
Dzień, miesiąc, rok urodzenia.....
Telefon.....
Krótki podpis pod zdjęcie.....

Księgarnia z działem literatury polskiej
na Starówce proponuje

- Słowniki
- Lekturę szkolną
- Podręczniki
- Ściagi
- Zeszyty

- Opracowania tematyczne
- Literaturę piękną
- Książki historyczne
- Literaturę dla dzieci
- Towary kancelaryjne

Dostarczamy każde wydanie książkowe ukazujące się w Polsce.

Można tu nabyć oraz zaprenumerować „Kuriera Wileńskiego”.

Cena prenumeraty 14 Lt miesięcznie.

Godziny pracy:

Wtorek – Piątek 10-19,

Sobota 10-17,

Niedziela 10-15

Rūdninkų 20, Vilnius, tel. 61 02 66,
p. el. lenbor@takas.lt.

Instytut Polski w Wilnie
Kościół Wszystkich Świętych

Uprzejmie zapraszają dzisiaj,
21 marca 2002 r., o godz. 18.30
do kościoła Wszystkich Świętych
(ul. Rūdninkų 20/1)
na Koncert Wielkopostny

Wystąpi zespół z Polski
„Bractwo Ubogich”

Wstęp wolny

Stowarzyszenie
„Wspólnota Polska”
oddział w Toruniu oraz
Dom Kultury Polskiej w Wilnie

mają zaszczyt zaprosić
na wystawę pt.

„Fotograficzny obraz
rehabilitacji naturalnej
Fundacji Ducha”

Prezes „Fundacji Ducha” osobiście opowie o działalności fundacji oraz skomentuje zdjęcia.

Będzie tłumaczenie na jęz. litewski.

Serdecznie zapraszamy na otwarcie wystawy jutro, 22 marca o godz. 17.30 w Domu Kultury Polskiej, przy ul. Naugarduko 76.

Informacja pod nr tel. 333 663, 336 814.

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo
urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



(Zam. 044)

Tel./faks 370 2 75 24 95

E-mail: arsviva@post.omnitel.net

HOTEL ARS VIVA

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARAN. Dzisiaj wiele zależeło będzie od dobrej organizacji pracy. Znajdziesz się pod wpływem niekorzystnych energii i dużą trudność sprawi Ci pokonywanie przeszkód. Nie rób więc niczego na siłę.

BYK. Twoje dzisiejsze decyzje będą wymagały od Ciebie zwiększonej rozwagi. Musisz być bardzo ostrożny przy podpisywaniu dokumentów i wyrażaniu opinii na tematy zawodowe. Jednym nieopatrzonym gestem lub słowem, możesz zrujnować dotychczasowe osiągnięcia.

BLIŹNIĘTA. Nadal sprzyjają Ci gwiazdy. Nie musisz obawiać się żadnych nieprzyjemnych niespodzianek. Zwłaszcza w sferze zawodowo-finansowej. Spotkasz się dziś z ciekawą ofertą pracy lub jakąś dodatkową formą zarobku.

RAK. Księżyc w Bliźniętach będzie miał duży wpływ na Twoje zachowanie. Będziesz więc bardziej niż zwykle aktywny i niecierpliwy. Jeśli nie zadbasz o dobrą organizację swojej pracy to możesz mieć kłopoty.

LEW. Dzisiaj możesz także liczyć na powodzenie w działaniach. Niektóre Twoje dylematy i problemy zaczynają powoli zniknąć. Nie powinieneś mieć żadnych problemów przy realizacji swoich planów.

PANNA. Dzisiaj powinnaś być wyjątkowo ostrożna i czujna. Nie zwiierzaj się wszystkim ze swoich planów. Staraj się raczej samodzielnie doprowadzić je do realizacji. Nie jest to Twój najlepszy dzień, ale też nie powinnaś mieć żadnych powodów do kompleksów.

WAGA. Wszystkie ważne sprawy dokończ w pierwszej części dnia. Nie bierz także na swoje barki żadnych dodatkowych obowiązków. Z zadań, które przyjdzie Ci rozwiązać musisz wyeliminować wszelkie elementy ryzyka.

SKORPION. Nie obiecuj sobie zbyt wiele po dzisiejszym dniu. Lepiej odłóż większość spraw na inny termin. Prawdopodobnie pewne osoby wycofają się z obiecanego pomocy. Zrezygnuj także z wszelkich dyskusji i nie wytykaj błędów innym.

STRZELEC. Dzisiaj bardzo ważne będzie opanowanie. Postępuj tak, aby nawet w najtrudniejszych sytuacjach nikogo nie urazić. Nietaktownym postępowaniem możesz stracić nie tylko przyjaciół, ale przede wszystkim ich szacunek.

KOZIOROŻEC. Dziś będzie trochę lepiej niż wczoraj. Zwłaszcza w godzinach przedpołudniowych uda Ci się kilka spraw korzystnie załatwić. Kosmos nie jest jednak zbyt łaskawy, nie licz więc zbyt na jego pomoc.

WODNIK. Dzień sprzyja kontynuacji rozpoczętych wcześniej spraw. Gwiazdy zaś zadbają o to, żebyś nie w miarę spokojnie pracować i nie zabrakło Ci sił do działania. Nie angażuj się jednak zbyt emocjonalnie w sprawy, które nie zapowiadają dla Ciebie żadnych korzyści.

RYBY. Zajmij się dziś tylko tymi sprawami, które uważasz za najpilniejsze. Staraj się nie przemęczać, ale też nie wdawaj się w żadną współpracę. Ewentualnie włącz się tylko do takich działań, które naprawdę Ci odpowiadają.

Uśmiechnij się



Rozmawia dziennikarz ze znanym rabusiem:

- Jakie jest pana największe marzenie?
- Obrobić bank i zostawić odciski palców teściowej...

LIETUVA
ul. Pylimo 17
**REPERTUAR
NA 19 MARCA**

WIELKA SALA

„Śmierć czarnego jastrzębia”

19.03 – 28.03 – godz. 12.00; 18.30; 21.15; USA, dramat wojenny. Reż. R. Scott, wyst. E. McGregor, T. Sizemore.

„Vidocq” 19.03 – 28.03 – godz. 16.30; Francja, thriller. Reż. Pitof, wyst. Gerard Depardieu, Guillaume Canet.

„Shrek” 19.03 – 28.03 – godz. 14.45; USA, komedia animowana. Kandydat do Oscara. Reż. Andrew Adamson i Vicky Jenson. Głosu bohaterom kreskówki użyczyli Cameron Diaz, Eddie Murphy, Mike Myers.

Wejściówka do WIELKIEJ SALI – 10 Lt. W poniedziałki – 5 Lt.

W dniach pracy do godz. 14.00 – 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci – 5 Lt.

SALA 88

„Enigma” 19.03 – 28.03 – godz. 15.00; W. Brytania. Reż. Michael Apted, wyst. Dougray Scott, Kate Winslet.

„Amelia z Montmartre'u” 19.03 – 28.03 – godz. 17.15; Niemcy/Francja, komedia romantyczna. Reż. Jean-Pierre Jeunet, wyst. Audrey Tatou, Mathieu Kassovitz, Rufus, Jame Debbouze.

„Jedenastka Ocean'a” 19.03 – 28.03 – godz. 12.45; 21.30; USA, komediodramat. Nowa wersja filmu z lat 60. Reż. Steven Soderbergh, wyst. Brad Pitt, Julia Roberts, George Clooney, Matt Damon, Andy Garcia.

„Inni” 19.03 – 28.03 – godz. 11.00; 19.30; Francja/Hiszpania/USA, thriller. Reż. Alejandro Amenabar, wyst. Nicole Kidman, Christopher Eccleston, Elaine Cassidy, Fionnula Flanagan.

Wejściówka do SALI 88 – 10 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 – 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci – 5 Lt.

Miesięczny koszt „utrzymania” jednego skazanego wynosi ok. 1000 złotych

Tajemnice więziennych murów

Potężne mury więzienia w Braniewie, miasta na pograniczu polsko-rosyjskim (grubość ich wynosi w niektórych miejscach 1 metr) kryją niejedną „tajemnicę”. Oczywiście, dla zwykłych śmiertelników, którzy nie mają możliwości oglądania, jak toczy się więzienne życie. Sposobność taką mają jedynie „pensjonariusze” zakładu oraz strażnicy więzienni – to oni „żyją” w murach.

Ci pierwsi – skazani, ze zrozumiałych względów, spędzają tu więcej czasu od swych „dozorców” – funkcjonariuszy służby więziennej, którzy w ten sposób zarabiają „na chleb”. A nie jest to „chleb łatwy”. Przez dwanaście godzin służby wydarzyć się może wiele, a należy być przygotowanym na każdą niemal ewentualność.

Za gwałty, napady, kradzieże i „za alimenty”

Jaka kategoria skazanych odbywa kary w braniewskim zakładzie? Czy „siedzą” tutaj przestępcy popełniający najcięższe zbrodnie – tzw. długowyrokowcy lub skazani za przestępstwa „mafijne”?

– Obecnie w naszym zakładzie karnym nie odsiadują kar przestępcy skazani za tzw. przestępstwa mafijne. Choć od czasu do czasu zdarza nam się „goście” tę kategorię ludzi, a najczęściej jest to w okresie tymczasowego aresztowania. Nie wiem jak zaliczyć (do mafii?) dwóch Rosjan osadzonych swego czasu w naszym zakładzie, którzy napadli na kantor w Braniewie – mówi nam Tadeusz Lisowski, naczelnik Zakładu Karnego. – W większości kary odsiadują ludzie skazani za przestępstwa pospolite. Nie ukrywam, że kary „odsiadują” również osoby ze znacznie cięższymi wyrokami, począwszy od 8, a skończywszy na 12 latach pozbawienia wolności. Nikt natomiast nie odbywa aktualnie kary 25-letniej.

– Wymienił pan skalę wyroków. Może poda pan, za co ci ludzie byli skazani?

– Wymienię zaczynając od najcięższych „kategorii”: zabójstwa (ich gatunek jest zróżnicowany, np. pobicia w wyniku, których nastąpił zgon), gwałty, które także oceniamy jako przestępstwa ciężkie, napady, kradzieże mienia o dużej wartości, przestępstwa popełniane w tzw. recydywie, jak również „odsiadki za alimenty”.

– Czy ci ostatni wymienieni stanowią duży procent „lokatorów” cel?

– W tej chwili jest to około 10-15% skazanych.

– Czy aktualnie więźniowie mają możliwość zatrudnienia w czasie odbywania kary? Wszak wiadome jest, że miesięczny koszt „utrzymania” jednego skazanego wynosi ok. 1000 złotych, a pieniądze pochodzą przecież z podatków, które wszyscy płacimy.

– Nie mamy możliwości, jak niegdyś, zatrudniania osadzonych poza zakładem, ale podejmują oni, w pierwszej kolejności „alimentarzy” albo znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej bądź rodzinnej, prace w ramach naszych zadań, czyli ogólnie mówiąc w „ad-

ministracji”, m. in. w pralni, kuchni, łaźni, bibliotece, radiowęźle.

– Czy zatrudnienie jest „obligatoryjne”, tzn. wynikające z „kategorii zaszerogowania” skazanego, czy też wymagane jest minimum kwalifikacji?

– Oczywiście, że osadzony, który „nie ma pojęcia” np. o pracy w kuchni, nie może być tam zatrudniony. Wymagane jest „minimum”, o którym pan wcześniej wspominał, dlatego uchylający się od świadczeń alimentacyjnych nie mogą być zatrudniani „jak leci”.

– Wobec tego ilu skazanych „alimentarzy” jest zatrudnionych w tutejszym zakładzie?

– Nieco ponad połowa skazanych za tego rodzaju „przewinienia”. O pracy w zakładzie karnym można powiedzieć, że jest to praca jak każda inna, ale...

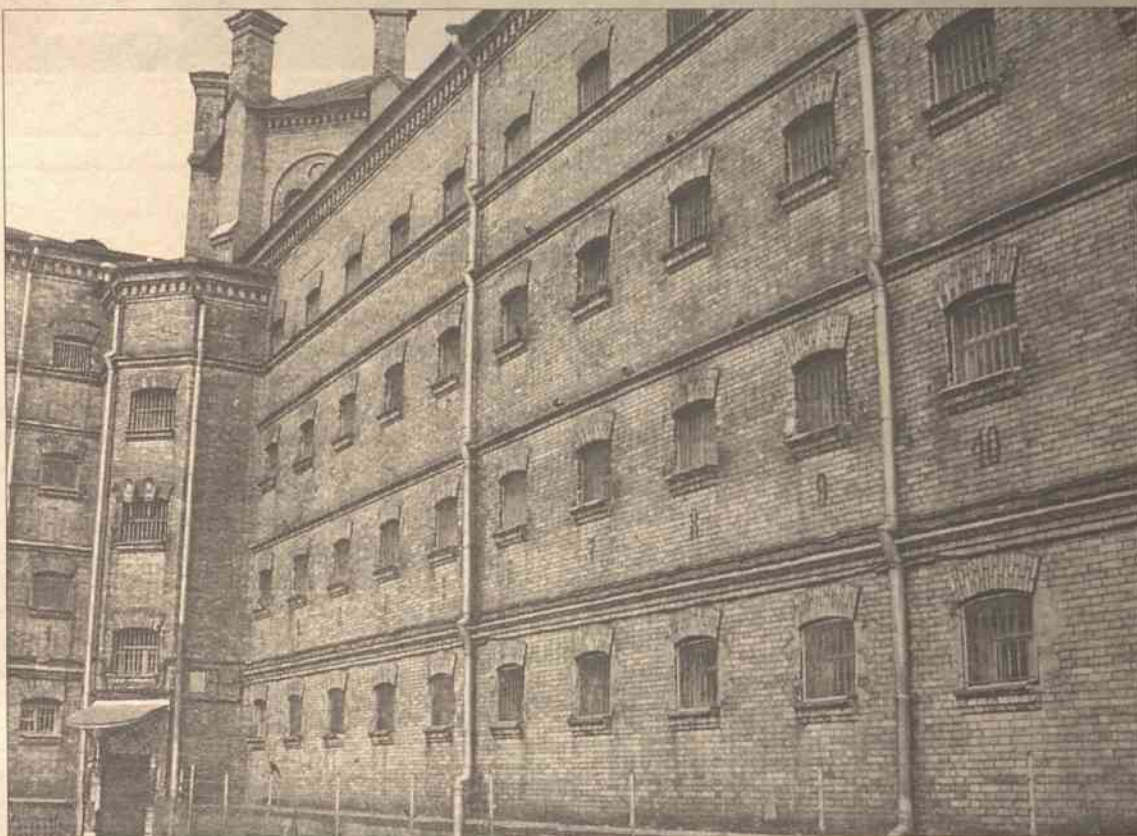
Zawód jak każdy inny

No właśnie! Każdy zawód (a w tym konkretnym przypadku służba, co jest pojęciem diametralnie różnym) ma swoje strony ujemne i dodatnie. Funkcjonariusze bez przerwy narażeni są na stresy. Tyle o negatywnych stronach. Pozytywy określił w jednym zdaniu, znajomy strażnik: – Mam tę moralną satysfakcję, że to ja pilnuję, a nie ja jestem pilnowany! Zarówno „złodzieje” (jak popularnie określani są przez strażników więźniowie, którzy rewanżują się określeniem: „klawisze”), jak i funkcjonariusze Służby Więziennej pilnują się niemal wzajemnie (choć ci ostatni mają jednak nieco większe możliwości). Skazani „polują” na każdą okazję, podczas której można zaobserwować „nieporozumienia” wśród pracowników zakładu (aby następnie wykorzystać to w celu „namieszania” lub uzyskania przepustki, czy też jakichś ulg, np. widzenia) – funkcjonariusze mają mimo wszystko świadomość tego i nie dają ku temu wielu okazji. Pracownicy zakładu natomiast starają się dostrzec „jaśniejsze strony” charakteru swych podopiecznych, po to między innymi, aby im pomóc rozwiązać problemy. Proporcje, między wyżej wymienionymi zachowaniami, nie są oczywiście takie regularne.

Odstępstwa w dwie strony

Tak wśród jednych, jak i drugich, zdarzają się odstępstwa. Trafiają się i „porządni złodzieje”, i strażnicy „o nie najlepszej opinii” wśród więźniów, ale wynika to po prostu z natury ludzkiej. Czy aby uzyskać np. widzenie, więzień musi „zasłużyć się”?

– Sprawy te dokładnie określa regulamin – odpowiada Tadeusz Lisowski. – Przepisy wyraźnie wskazują, że osadzony ma prawo do kontaktu z rodziną, a także z osobami „obcymi” (za zgodą naczelnika), dlatego prowadzone są „Karty widzeń”, na podstawie których (listę odwiedzających określa skazany podczas „przyjęcia” do zakładu, a można ją uzupełniać w trakcie odbywania kary) umożliwiamy kontakty z rodziną. Osobiście uważam, że im częściej odbywają się spotkania skazanych z rodziną, znajomymi, kolegami, tym



Więziennne okna. Za ich kratami — skazani

Fot. Marian Paluszkiwicz

większe są szanse na resocjalizację, jeżeli rodzina i znajomi są „pozytywni” i odwrotnie – koledzy i rodzina mogą wywierać ujemny wpływ, jeżeli pochodzą np. z marginesu społecznego.

– Zdarzają się przypadki, że więźnia nikt nie odwiedza, nie przysyła mu paczek?

– Niestety tak.

– Jakie stosujecie „rodzaje” widzeń?

– Szeroko korzystamy z naszych uprawnień dotyczących udzielania nagród w postaci przepustek i widzeń. Są to widzenia dodatkowe, dłuższe, widzenia bez osoby nadzorującej lub poza terenem zakładu karnego. Często te ostatnie mylnie określane są jako przepustki, a w rzeczywistości są to widzenia do 24 godzin. Z widzeń tych korzystają głównie skazani z najbliższej okolicy. Innymi nagrodami są przepustki do 5 dni, udzielane przez naczelnika i zatwierdzone przez sędziego penitencjarnego oraz przepustki tzw. losowe, udzielane w wypadku nagłych wypadków losowych w rodzinie skazanego (choroba, pogrzeb itp.).

– Jak przedstawia się sprawa widzeń bezdozorowych, hm... bardziej intymnych? Są ku temu warunki? – Jest to novum stosowane jedynie w kilku zakładach w Polsce. U nas nie mamy, na tę formę odwiedzin, stworzonych warunków.

– Kogo „gościć” w zakładzie? Czy ludzi z całej Polski? – Nie. Aktualnie przebywają u nas osadzeni jedynie z województw pomorskiego i warmińsko-mazurskiego. Zdarzają się natomiast sytuacje, że jest ktoś „z Polski”, ale jedynie w przypadku oczekiwania na rozprawę, tymczasowo.

A kiedyś...

W przeszłości bywało nieco inaczej – „siedziła” w braniewskim więzieniu „cała niemal Polska”. Dużo osób wie, że odbywał tutaj karę ksiądz Zych, nie wszyscy natomiast wiedzą, że „gościł” tutaj, w okresie „komuny”, Andrzej Milczanowski – do niedawna minister spraw wewnętrznych oraz Bogdan Lis – znany działacz związkowy.

24 godziny na dobę

Cela więzienna jest niewielka, a trzeba w niej przebywać prawie 24 godziny na dobę. Cóż można robić? Osiem godzin snu, czas potrzebny na spożycie posiłku, toaletę, telewizja, gazeta, książka... i tak w „kółko”, dzień za dniem. Czy można przyzwyczaić się?

– Nawet trzeba, nie ma innego wyjścia – twierdzą skazani. Warunki? Nie jest to sanatorium, ale można wytrzymać, choć czas dłuży się niemiłosiernie. W „szczęśliwej” sytuacji są osadzeni zatrudnieni. Oni idą na 8 godzin do pracy, co odpowiada (w przybliżeniu) rytmowi „normalnego” życia. Jednak nawet im pozostaje do „zagospodarowania” kilka godzin. Wolny czas skazani mogą tutaj spędzić wysłuchując audycji z radiowęzła (w każdej celi znajduje się głośnik), którego audycje przygotowują sami – co nie oznacza zupełnej swobody, gdyż sieć głośników służy także m. in. do ogłaszania komunikatów naczelnika czy wychowawców lub zapowiedzi dotyczących jadłospisu – a nadzór nad całością sprawuje jeden z wychowawców. Opiekują się on także biblioteką, „zdobywa nowości” do więziennej filмотeki (składającej się z niemal stu pozycji), którą w całości sam skompletował. Działa tu również telewizja kablowa, a telewizory w trzech świetlicach są połączone w sieć – filmy i programy nadawane są, podobnie jak audycje radiowe, ze studia radiowęzła. Skazani chcący utrzymać swą kondycję fizyczną korzystają z bogato wyposażonej siłowni. Można też zagrać w tenisa sto-

wego. Ale żeby ćwiczyć, potrzebne są siły, te zaś zapewnia pożywny posiłek. Ach! Gdyby nie widok krat przedzielających korytarze! To jednak odbiera apetyt.

Skok przez mury

Odbývają się i takie. Oczywiście nie dosłownie (zbyt dobre zabezpieczenia). Skokiem, w przenośni, można nazwać uczestnictwo osadzonych w wystawach artystycznych organizowanych przez placówki kultury w Braniewie i okolicach. W zakładzie karnym odsiadują bowiem kary także ludzie uzdolnieni plastycznie (choć niektórzy dopiero w zakładzie odkrywają swoje talenty). Dużo „wolnego” czasu sprzyja rozwijaniu umiejętności, pracowaniu nad sobą. W więziennej świetlicy wisi wiele eksponatów – prac plastycznych osadzonych. Są tu rzeźby, obrazy, wyklejanki ze słomy (ta ostatnia sztuka już jednak zanika). Zdarza się także, że ktoś „wskakuje” przez mury do więzienia. Pensjonariuszy zakładu karnego odwiedzają często zespoły dziecięce i młodzieżowe z Braniewa. Dla dzieci jest to mocne przeżycie, nie słabiej reagują więźniowie. Ze względów bezpieczeństwa nie wszyscy jednocześnie mogą obejrzeć przedstawienia, dlatego z tej formy rozrywki korzystają „zasłużeni” – „podpadziocy” zaś siedzą w celi. Niejednokrotnie ci ostatni mają pretensje do wychowawców, ale cóż zrobić – regulaminu trzeba przestrzegać. Może innym razem, gdy sprawowanie ulegnie poprawie, będzie okazja...

Krzysztof Szczepanik



KLUB SPORTOWY WILEŃSKIEJ SŁUŻBY PATROLOWEJ

przyjmuje dzieci w wieku od 10 do 17 lat na treningi sambo, judo i kombat sambo. Zajęcia odbywają się w pomieszczeniu służby patrolowej przy ul. Dariusz ir Girėno 50 i w Szkole Średniej im. W. Syrokomli.

Tel. dla informacji: 71 69 33, 71 69 38

(Zam. 160)



Wileńska Gazeta HARCERSKA

Pismo młodzieży polskiej na Litwie



Nr. 5 (98) Rok X

Dlaczego tkwisz w harcerstwie

Mój traktat moralny

Tak właściwie... dlaczego tkwisz w harcerstwie? Powiedz, po co to robisz, w imię czego poświęcasz swój trud? Powiedz, co w tym widzisz? Jaki sens? Aha, trafiłeś do drużyny, fajny drużynowy, wycieczki, weselo... Nie?! Przyjaciel cię namówił?... I co dalej? Gdzie jest ten drużynowy z tamtych lat? Przyjaciel też się gdzieś zapodział... Stanałeś przed życiem i nie ma już niańki nad Tobą.

Wiele już wiesz i rozumiesz. Obserwujesz świat, ludzi, zdarzenia. Przeżywasz: śmiesz się, płaczesz, martwisz się, cieszysz. Z tych doznań, obserwacji dokonają się w Tobie zaczyna coś, co określi wymiar Twojego życia. I gdy dojrzałość zapanuje w Twojej duszy, dojrzałość silna, rumiana i soczysta, staniesz się kimś, kto zapalać będzie innych: ogień Twojej wiary zacznie dawać dojrzałe owoce. A zatem uwierzyłeś – w co? To Ty musisz sobie powiedzieć. Bo można różnie wierzyć...

Wiara w informację, podaną w książeczce czy telewizji, jest oparta na ocenie prawdopodobieństwa. I jeśli telewizja głosi bzdury, ty wiesz: temu nie mogę wierzyć.

Dawana komuś wiara oparta jest na zaufaniu. Jest to wiara inna: mamy przed sobą konkretnego człowieka. Komu zaufam, temu uwierzę. W tych kategoriach myślą też o Tobie – harcerze, dzieci, koledzy.

Czymś szerszym jest wiara w kogoś. Tu, obok zaufania, podstawą wiary jest nadzieja. Wierzyć w kogoś, to liczyć na niego, mieć nadzieję, że on da sobie radę, że nas nie zawiedzie.

Trudniejsza jest wiara w siebie. Jeśli nie uwierzę w siebie, nie mogę nic planować, obiecywać, bo nie

wiem, czy dotrzymam słowa. Bez wiary w swoją wartość, bez poczucia własnej siły nie będę w stanie wiele zdziałać. To nic, że w każdej wierze może tkwić element wątpliwości i niewiary, gotowy w pewnych okolicznościach zbudzić się i głęboko mnie niepokoić. Oby to był twórca, prowadzący do pracy nad sobą. Najtrudniejsza jest wiara w Boga. Tu nie da się nic wytłumaczyć słowami. Wiary nie trzeba udowodniać rozumowo, bo im jest głębsza, mocniejsza i bardziej duchowa, tym więcej niesie w sobie pewności. Wiara w Boga opiera się na miłości, ale miłości w czynach a nie w słowach. Pomoc bliźniemu to akt miłości. To świadectwo wiary, która jest aktem najbardziej wolnym ze wszystkich możliwych. Można człowieka skuć w kajdany, można go powalić na kolana, ale o wiele trudniej wydrzeć mu jego wiarę.

Jaka jest Twoja wiara? Czy budzi ona pokój i ufność u innych? Jeśli tak, to jesteś na dobrej drodze. Stajesz się dla innych wiarygodny. Jeżeli tylko trzymać się będziesz prawdy, jeżeli będziesz wierny idei harcerskiej, pomożesz innym – przede wszystkim młodszym – w odnalezieniu wiary.

Pytałem Cię na początku, dlaczego tkwisz w harcerstwie. A może rzeczywiście jesteś w nim tylko – formalnie, nie wiadomo po co – i udajesz, a tak na prawdę zdradziłeś harcerstwo: twoja niewiara przerodziła się w niewierność...? A może płoniesz i wierzysz, że to ma sens, że to jest właśnie tym, o co Tobie chodzi? I jesteś wierny Prawu harcerskiemu, masz tę szczerą wolę służenia całym życiem, zapalasz innych i razem z in-

nymi stanowią prawdziwie harcerską wiarę. A czasem ktoś powie o Tobie: „Stary wiarus”. Stary? Nie, nie o wiek mu będzie chodzić, a o wierność idei: o Twoją postawę, że wierzysz w sens tego, co robisz, o Twoje odważne świadectwo wiary.

Wiara wymaga odwagi. Gdy zawierasz komuś, Bogu, decydujesz się na pewne ryzyko. Gdy bronisz prawdy lub skrzywdzonego człowieka, wiarę w słuszność Twojego postępowania wesprzeć musisz odwagą. Prymas Tysiąclecia pisał: „Największym brakiem apostoła jest lęk”. Jeśli chcesz być apostołem wiary w sens harcerstwa, apostołem wiary w Królestwo Boże, musisz okazać odwagę i Twoim postępowaniem powtarzać słowa Jana Pawła II: „Nie lekajcie się!”. Tytu jest w dzisiejszym świecie ludzi zaleźnionych i zagubionych – alkoholików, narkomanów, karierowiczów, morderców dzieci nienarodzonych, gwałcicieli sumień, a także ludzi chorych, samotnych, sierot i uwieczonych...!

Każdy z nas ma chwile wątpliwości i słabości. Każdy musi sam uporać się ze złym nastrojem i zwalczać załamanie, lenistwo, złość. Obojętne czy to protestant, buddysta czy katolik, ktoś nie wyznający wiary w Boga, czy zakonnik żyjący tylko dla Boga – każdy potrzebuje siły i poczucia sensu. Bo człowiek jest zawsze człowiekiem i albo wierzy w Dobro, Prawdę i Piękno, albo nie. Harcerstwo ma mu pomóc.

Jeśli ją znalazłeś, pilnuj jej i rozwijaj w sobie: bądź wierny Przyrzeczeniu Harcerskiemu i strzeż ognia Twojej wiary, aby nie zgasł. Zawsze i wszędzie – czuwaj!

Paweł Rednas

Biwak Organizacji Harcerek

Marsz na Lipówkę

8 marca rzesze harcerek (bo ponad 150 osób!) maszerowały w stronę szkoły na Lipówce. Na przedzie proporce, na twarzach uśmiech, a sercu radość, radość i tajemnica. Ową zagadkowością owiany był biwak Organizacji Harcerek, który ma już kilkuletnią tradycję.

Tegoroczne spotkanie intrygowało nieco drużyny tym, że oceniano na nim wiele rzeczy, a zdobyte punkty będą miały wpływ na miano zdobywane przez drużynę. Przed imprezą każda drużyna otrzymała zadania przedbiwakowe. Przede wszystkim każda uczestniczka biwaku musiała przeczytać książkę autorstwa Aleksandra Kamińskiego „Kamienie na szaniec”. Było to bardzo ważne, gdyż myślą przewodnią biwaku był różnie dziś pojmowany patriotyzm. Następną obowiązkową lekturą była książka Anny Zawadzkiej o wileńskiej chorągwi harcerek, która działała na naszych terenach przed wojną. Drużyny musiały też znaleźć tzw. Kolumba, czyli osobę, która działa w społeczeństwie więcej niż musi i zrobić z nią

wywiad. Początkowo drużyny były dość zdezorientowane, gdyż trudno było odszukać takowe osoby. Na kominku jednak zostali przedstawieni prawdziwi współcześni Kolumbowie, którzy swoją postawą i działalnością przyczyniają się do tego, by innym ludziom było lepiej żyć. W większości drużyny decydowały się na nauczycieli pracujących w ich szkołach. Nie byli to zwykli pedagodzy, ale tacy z prawdziwego zdarzenia. Niektóre drużyny prezentowały osoby, z którymi współpracują, np. siostry i bracia zakonnych. Formy, w jakich te postaci przedstawiano, były dość różnicowane: jedne drużyny prezentowały swojego Kolumba za pomocą plakatu, inne posługiwały się puzzlami, jeszcze inne przygotowały krótkie przedstawienie. Całe sobotnie przedpołudnie zajęła harcerkom gra terenowa na Starówce wileńskiej. Gra dotyczyła głównie wydarzeń z „Kamieni na szaniec”, a przygotowywali ją druhowie z 7 WDH „Stalowa siódemka”, 9 WDH „Szlak” i 13 WDH „Czarna trzynast-

ka”. Podczas podsumowania harcerek zgodnie stwierdziły, że najwięcej emocji dostarczył im punkt przy Bakszczie, gdzie nagrywany był przebieg „akcji pod Arsenalem”. W tym czasie, kiedy harcerek zaliczały kolejne punkty, wędrowniczki miały zajęcia teatralne. Przygotowały teatr cieni na temat Konstytucji 3 Maja. Same obmyślały rekwizyty, dekoracje, słowa, a nad wszystkim czuwała Ania Matusiewicz, która pełniła również funkcję oboźnej na biwaku. Przedstawienie zaprezentowano młodszym harcerkom w czasie wieczornicy, która też była podsumowaniem imprezy. Konkurs na wiedzę o przedwojennym harcerstwie wileńskim pokazał, jak dobrze harcerek znają historię naszej organizacji. Ogłoszono zwycięskie drużyny, które w końcu marca wyruszą na rajd „Meksyk” do Warszawy, a są to: 4 WDH „Trop”, 13 WDH „Czarna trzynastka”, 9 WDH „Viator” oraz 19 WDH „Pasięka”. Uczestniczkom i uczestnikom z Litwy życzymy miłych wrażeń w Macierzy.

Śpiewający obłok

Gratulujemy naszym redakcyjnym koleżankom Ani i Gosi uczestnictwa w XIII Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego. Przez to, że brniecie wzwyż, Wasze skrzydła stają się potężniejsze i mocniejsze.

Ta, co zawsze jest z Wami – WGH

Wileńscy harcerze na rajdzie „Meksyk”

Dotknąć historii

Kilka lat temu, kiedy wyjeżdżałam z Radą Drużyny na Rajd „Meksyk”, nie miałam pojęcia, co to jest. Co prawda, słyszałam o nim od starszych druhen, które swoje „Meksyki” przeżyły wcześniej. Zafascynowane opowiadały, jak to wspaniale jest przeżywać „Akcję pod Arsenalem” na żywo, aż wreszcie zdecydowałam, że i ja chcę tego doświadczyć.

Do Warszawy jechałam wówczas po raz pierwszy. Miało to dla mnie szczególne znaczenie, gdyż jechałam tam jako harcerka. Głównym punktem programu była całonocna gra po mieście. Nasz patrol miał bardzo ciekawe zadania do wykonania: na murze barbakanu rysowałyśmy symbol Polski walczącej, w podziemiach kościoła pisałyśmy zaszyfrowane listy, odbijałyśmy od „Niemców” uwieczoną druhen z naszego patrolu... Wyjątkowe było spotkanie z siostrą Zośką. Czułam, że jestem obok osoby niezwyklej, której oczy mogą powiedzieć więcej niż usta. Drżało w nas wszystko, kiedy wędrowały-

śmy wśród brzoźowych krzyży na Powązkach, przyglądałyśmy się celom na Pawiaku. Po prostu na nowo odkrywało się „Kamienie na szaniec” druha Kamyka. Dziś ze swoją drużyną znów ruszam do Warszawy. Moje dziewczęta „rwą” się tam, bo uległy opowiadaniom moim i innych harcerek. Te, które nie po raz pierwszy będą brały udział w rajdzie, czekają na wyjazd, gdyż chcą przeżyć znów „bieganinę” po Warszawie. To je bardzo zbliża. Nie mogę się doczekać, kiedy znów stanę pod pomnikiem Małego Powstańca, zobaczę rząd białych krzyży, czuję radość moich harcerek po zaliczeniu kolejnego punktu.

dh Julia Darjina węd.

4 WDH „Trop”

Uwaga, konkurs!

Sympatyczną nagrodę otrzymała osoba, która pierwsza przysłała na adres e-mailowy WGH odpowiedź na pytanie: dlaczego tradycyjny rajd w Warszawie nazywa się właśnie „Meksyk”?

Powiększyło się grono wędrowniczek

„Wędrowką jedną życie jest człowieka”

Głośno i często mówi się wśród harcerek wileńskich o wędrownictwie. Na początku marca pagon wędrowniczy, oznakę przynależności do tego pionu, otrzymały dwie drużyny – Ania i Beata. A więc obecnie w Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie są już 4 wędrowniczki!

Wszystko się zaczęło mniej więcej przed rokiem, kiedy była nasza drużynowa Bożena Milinkiewicz zaproponowała nam, byśmy wypróbowały swoich sił w wędrownictwie. Początkowo uważałyśmy, że nie potrafimy pokonać wszystkich trudności związanych ze zdobyciem pagonu wędrowniczego, ale postanowiłyśmy jednak spróbować. Najpierw musiałyśmy sporządzić listę wymagań, którym musiałyśmy sprostać, by zdobyć pagon. 6 podstawowych warunków to: siła ducha, siła ciała, siła rozumu, praca nad sobą, szukanie miejsca w społeczeństwie, służba. Każdy punkt zawierał nasze postanowienia, które chciałyśmy urzeczywistnić. Zadania te wymagały od nas wiele czasu, poświęcenia i pracy. Wszystkie je musiałyśmy wykonać w ciągu sześciu miesięcy.

Wkrótce otrzymałyśmy propozycję wyjazdu wraz z wędrowniczkami do Austrii i na Węgry. W ciągu tego miesiąca dokładniej poznałyśmy zasady, na których opiera się wędrownictwo, jak działają wędrowniczki, jakie mają cele. Miałyśmy okazję, by dokładniej przemyśleć to, co chcemy robić w wędrownictwie i co chcemy osiągnąć. Już wtedy rozpoczęła się praca nad urzeczywistnieniem postanowień.

Po powrocie do Wilna nadal kontynuowałyśmy swoją pracę. Każda z nas pracowała indywidualnie, ponieważ jesteśmy różne, mamy różne cele, zainteresowania, poglądy. Musiałyśmy kształcić swój charakter, przewycięzać swoje słabości, pozbywać się wszelkich wad. Jednym z podstawowych wymagań jest dbanie o własną kondycję fizyczną, a mianowicie uczęszczanie do kółek sportowych, na basen, aerobik. Inny punkt – „szukanie miejsca w społeczeństwie” – zobowiązuje do zastanowienia się nad tym, co może być pomocne dla nas w podjęciu decyzji o zawodzie, jaki byśmy chcieli w przyszłości wykonywać. Musiałyśmy również zrobić coś, co przyniosłoby korzyść innym, pomóc swoim przyjaciółom, rodzinie. Ten okres był dla nas okresem wewnętrznych i zewnętrznych zmian, wielkich trudności, ale także wielu odkryć.

Po upływie 6 miesięcy, gdy wszystkie postanowienia urzeczywistniłyśmy, dostałyśmy pagony wędrownicze. Na pagonach mamy wyhaftowane ognisko, które składa się z trzech polan i trzech płomieni. Każdy płomień i polano są symbolem naszej wykonanej pracy.

Chociaż droga do pagonu była ciężka i pełna niespodzianek, jesteśmy dumne, że mamy zaszczyt na ramieniu nosić pagon wędrowniczy. Ale nie zamierzamy spoczywać na laurach, więc snujemy plany związane z pracą w gronie wędrowniczek.

Dh Anna Sawicka

Dh Beata Woroniecka

9WDH „Viator”

Skład redakcji „WGH”: Ania Matusiewicz, Justyna Błaszkiwicz, Małgorzata Stefanowicz

Skargi, wnioski, zażalenia prosimy kierować pod adresem „Kuriera Wileńskiego” z dopiskiem „WGH”: Birbinių g. 4a, 2030 Vilnius, e-mail: gazetaharcerska@yahoo.com



Poradnik działkowicza

Nawożenie

Żyzność gleby

Podstawowym źródłem substancji odżywczych dla roślin są nawozy, jednakże znaczną ich część rośliny znajdują w glebie. Dlatego przy ustalaniu norm nawozów ważną rzeczą jest uwzględnienie nie tylko przedplonów, ich nawożenia, ale też zasobów substancji odżywczych, znajdujących się w glebie na każdym polu.

Efektywność nawozów bardzo zależy od właściwości gleby. Na gruntach, zawierających wystarczającą substancji odżywczych, nawożenie nie daje pożądanego przyrostu plonów, a w niektórych przypadkach może nawet je obniżyć. Tak może nastąpić, gdy użyżni się nawozami mineralnymi gleby, zawierające wiele azotu mineralnego (zasiewy wylegna).

Dlatego obficie należy stosować nawozy azotowe, fosforowe i potasowe na glebach, zawierających niewiele takich substancji odżywczych, natomiast w mniejszym stopniu na gruntach, gdzie jest ich więcej oraz nie nawozić tam, gdzie jest pod dostatkami substancji odżywczych.

Coraz tańsze

Co oferują sklepy?

Działkowiczów w zasadzie można podzielić na dwie kategorie: tych, bardzo zawziętych „pracusiów”, którzy „dniują i nocują” na działkach i nie pozwolą nawet jednej trawce wyleżeć z ziemi oraz na tych, którzy przyjeżdżają tylko na wolne dni i raczej po to, aby odpocząć.

Tak czy inaczej i jedni, i drudzy coś na swoich działkach sieją i sadzą. Stosownie do tego, jak często mamy zamiar bywać na działce i czy każdą chwilę spędzać przy pracy, już wiosną należy ułożyć pewien plan działania i prac. O tych, którzy są bardziej zaangażowani w pracę na działce, porozmawiamy w następnym zestawie. Dla nich też planujemy cały szereg porad specjalistycznych.

Pod gołym niebem

Dziś udzielimy kilka porad dla tak zwanych „leniuchów”, którzy raz w tygodniu lub nawet rzadziej odwiedzają działki. Po pierwsze, w takim przypadku nie warto zakładać inspektów foliowych, czy szklanych oranżerii, gdyż te wymagają stałego doгляdu: podlewania, przewietrzania itp. W upalne dni nie

Dziś, gdy nawozy kosztują drogo, bardzo ważną rzeczą jest dobranie niezbędnej ich normy. Wniesione nawozy powinny dać maksymalny przyrost plonów, który pokryłby wydatki na te nawozy. Nawozy wniesione do gleby, posiadającej wystarczającą ilość substancji odżywczych, to wydane niepotrzebnie pieniądze. Rolnik nie posiada ich zbyt wiele i mógłby je wykorzystać w gospodarstwie na inne cele.

Po zbadaniu gleby rolnik będzie wiedział, jakie rośliny potrzebują ile nawozów, co pozwoli zaoszczędzić pieniądze. Jeśli nie wystarcza środków na nabycie tylu nawozów, ile zaleca się dla wszystkich uprawianych w gospodarstwie roślin, należy zdecydować, które z nich są ważniejsze i bardziej dochodowe. Ale też może być, że niektóre pola nie potrzebują nawożenia albo potrzebne są minimalne normy nawozów, co oznacza zaoszczędzone pieniądze. Prócz tego można również korzystać w następnych latach ze znajomości o ilości substancji odżywczych w waszej

glebie. Należy tylko znać osobliwości nawożenia podstawowych roślin uprawnych. Powinniście zdecydować, czy warto zbadać gleby, czy też nie?

Badania gleby prowadzi centrum badań agrochemicznych Instytutu Rolnictwa. Jego adres: Savanorių pr. 287, Kowno.

Pobrać próbki gleby do przeprowadzenia badań zgodnie z metodą mogą konsultanci biura doradztwa Litewskiej Służby Doradztwa Rolniczego. Jeśli klient życzy, za dodatkową opłatą konsultant może próbki odwieźć do badania. Konsultanci na podstawie danych badań gleby mogą sporządzić plan nawożenia, zgodnie z programem komputerowym dokładnie obliczyć normy nawozów dla roślin uprawnych i wydatki na te nawozy. Informacja pod nr telefonu: 70 65 14.

T. Gerdvilienė

konsultantka uprawy roślin
biura doradztwa
Litewskiej Służby Doradztwa
Rolniczego w rejonie wileńskim

podlewane rośliny w niewietrzzonej szklarni zwiędną, a właściwie się „upieką” i nie da się ich uratować. Dlatego należy zrezygnować z sadzenia bardziej delikatnych roślin, takich jak: wczesne pomidory, ogórki, papryka, bakłażany, kapusta pekińska itp. Żeby i działka nie stała „odłogiem”, i nie zmarnować tego, co posiejemy, trzeba siać i sadzić to, co „samo” i pod „gołym niebem” rośnie, a jest tego sporo. Bez żadnego ryzyka możemy siać: sałatę, rzodkiewkę, pietruszkę, koperek, groszek, fasolę, buraki, marchewkę, rzodkiew, cebulę, fasolkę szparagową, rzepę, bób, czarną rzodkiew, pasternak, cukinię, kabaczki, dynie, patisony. Warzywa te wymagają minimalnego doгляdu. Większość z nich nie potrzebuje obfitego podlewania, nie boi się chłodu i nie wymaga szczególnie żyznej ziemi.

Za jedyne 59 centów

Jak już podkreślaliśmy, nie warto kupować nasion na bazarze czy w kioskach. Mają one często wątpliwą datę ważności, a więc i wątpliwą zdolność kiełkowania. Poza tym są droższe. Tymczasem w sklepach specjalistycznych „Florelitu” oraz

w dużych marketach: „Maxima”, „Minima”, „Norfa” jest w tej chwili duży wybór nasion. Oczywiście, te bardziej egzotyczne są droższe, ale tradycyjne 4 gramy nasion marchewki, buraczka, groszku, fasolki szparagowej, rzodkiewki, pietruszki, koperku, pasternaku można kupić za jedyne 59 centów. W tym roku w sprzedaży pojawiło się więcej bardziej popularnych i bardziej „wygodnych” gatunków warzyw. Do takich można zaliczyć buraczki „Cylindra” o kształcie długiego cylindra (do 20 cm). Wyróżniają się one nie tylko formą, ale także cienką skórką oraz ciemno-czerwonym kolorem i lekko słodkawym, pozbawionym goryczki, smakiem. Nie mają też dużych wymagań glebowych.

Prawie nową odmianą, bo dotąd niewiele znaną, jest cukrowy, niskopienny, nie wymagający podpórki, groszek. Niski groszek jest już na naszym rynku nasiennym od kilku lat, ale dotychczas był to najczęściej groszek zwykły, czyli bardziej nadający się do zup niż jedzenia na surowo. Cukrowy natomiast nadaje się do jedzenia na surowo, mrożenia, marynowania. Nie wymaga też żyznej gleby i jest odporny na chłody, a nawet przymrozki.

Zdolność kiełkowania nasion

Terminy żywotności

Jednym z podstawowych warunków dobrego wschodu nasion jest ich żywotność, czyli zdolność kiełkowania. Zwykle nasiona kupujemy, często przygotowujemy własne albo korzystamy z ubiegłorocznych. Pamiętać jednak należy, że nasiona mają też swoje terminy ważności i przy tym bardzo różne.

Czego należy unikać kupując nasiona? Przede wszystkim nasiona należy kupować w dobrych firmowych sklepach. Jeśli ma się stare nasiona lub własnej produkcji, trzeba dokładnie wiedzieć ile mają lat i czy poprawnie były przechowywane.

A oto terminy żywotności niektórych z nich: kukurydza cukrowa i skorzonera – 2 lata; cebula i pietruszka – 2-3 lata; burak ćwikłowy, fasola, kalafior, marchew, sałata – 3-4 lata; groch, seler – 3-6 lat; pomidor – 4-6 lat; bób, kalarepa, kapusta głowiasta, rzodkiewka, szpinak – 4-5; ogórek – 6 lat.

Jak więc widzimy, nasiona różnych roślin niejednokrotnie długo zachowują żywotność. Jednak podane powyżej terminy mogą również czasem okazać się krótsze, jeśli nasiona podczas przechowywania zwilgotniały, przegrzały się itp. Wówczas robi się testy próbne na

kiełkowanie. Na płaskim talerzu układamy ligninę, mocno ją zwilżamy i kładziemy kilka nasionek. Z góry przykrywamy wszystko taletką i ustawiamy w temperaturze ok. 20 stopni. Co pewien czas ligninę zwilżamy. Żeby przekonać się jednak, czy nasiona są zdolne do kiełkowania, należy znać terminy kiełkowania.

Rośliny cebulowe wschodzą w ciągu 12-14 dni, dyniowate w ciągu 8 dni, wszystkie kapustne potrzebują 10 dni. Natomiast wachlarz kiełkowania roślin korzeniowych jest bardzo szeroki – od 6 do 21 dnia, a liściastych – od 7 aż do 28. Kukurydza i wszystkie rośliny strączkowe wschodzą po 7-14 dniach.

Jeśli z 20 nasion wzeszło np. 16, to 16 mnożymy na 100 i dzielimy przez 20 i otrzymamy 80, czyli siła kiełkowania tych nasion wynosi 80 proc. Jeśli sprawdzimy, że siła kiełkowania jest mniejsza niż 60 proc., takich nasion nie warto wysiewać, ponieważ wschody będą nierównomierne, a rośliny słabe. Jednak jeżeli na siłę zechcemy wykorzystać materiał siewny, trzeba zwiększyć gęstość siewu i mieć świadomość podejmowanego ryzyka słabych wschodów.

Ogródek na balkonie

Szczypiorek, sałatka, koperek

Dla tych, którzy nie mają działek, radzimy założyć mały ogródek na balkonie (jeśli jest oszklony). Z powodzeniem można tu uprawiać: koperek, szczypiorek, sałatkę, bazylię, mięte, inne przyprawy.

Wszystkie te rośliny można już posiać do zwykłych plastikowych korytek (ziemię najlepiej kupić w sklepie, bo jest tania i dobra), czy nawet doniczek. Prócz tego, że nie będziemy musieli biec na rynek po kilka piórek koperku, czy szczypioru do zupy (będziemy je mieli ekologicznie czyste), to jeszcze roślinki te wspaniale upiększają nam balkon, dają delikatny aromat. Jeśli już teraz np. posadzimy dużą kiełkującą cebulę, której na rynku jest już pełno, to za dwa tygodnie z 10 główek wyrosnie nam piękny pierwszy szczypiorek do sałatek. Na balkonach można też hodować specjalne niskopienny, wielkości okrągłej sliwki, pomidory (nasiona są w sprzedaży). Ich wysokość sięga 40-50 cm i są bardzo plenne. Jeśli posadzimy po jednym w doniczce (wymagają szerszych doniczek), z jednego krzaczka możemy zebrać 20 i więcej okrągłych, jednakowych rozmiarów owoców wspaniale się nadających do wekowania w małych słoiczkach,



Balkon może być też ogródkiem

Fot. archiwum

które zimą są prawdziwym uzupełnieniem świątecznego stołu. Zresztą, takie pomidorki nadają także swoistego uroku balkonom. Balkonowe ogródki nie wymagają większej pracy prócz regularnego porannego podlewania.

Warzywa mniej znane

Brokuły — źródłem witamin

Brokuły u nas są jeszcze stosunkowo mało znane i mało uprawiane. Jest to bliski krewniak kalafiora. Za jego obecnością na naszych działkach przemawiają co najmniej dwa argumenty: stosunkowo łatwa uprawa oraz duże walory smakowo-dietetyczno-lecznicze.

Brokuły mogą być spożywane na surowo, po ugotowaniu, a także nadają się do mrożenia. Różne brokuły są bogatym źródłem witamin A, B, i C, wielu soli mineralnych, a także związków chemicznych, ułatwiających człowiekowi walkę z chorobami nowotworowymi. Prócz tego, brokuł jest rośliną wy-

dajną, gdyż, prócz róży głównej, wytwarza jeszcze boczne. Ta cecha sprawia, że dosłownie kilka roślin na działce jest w stanie zapewnić nam zbiory przez cały sezon.

Brokuł jest o rośliną o umiarkowanych wymaganiach klimatycznych i można go uprawiać od wczesnej wiosny do późnej jesieni (wytrzymuje spadek temperatury nawet do -5 stopni). Najdorodniejsze plony można uzyskać ze zbioru przypadającego we wrześniu i październiku. Brokuły najlepiej rosną na glebie żyznej, próchniczej o dobrej pojemności wodnej. Jest to warzywo lubiące azot.

Marcowe prace

Produkcja rozsady

W marcu już poważnie trzeba się zająć wysiewaniem nasion na rozsady. Pora najwyższa przygotować rozsady kapusty, kalafiorów, sałaty, selera, pora, cebuli, pomidorów i kalarepy przeznaczonych na zbiór średniowczesny.

Wszystko to można jeszcze wysiewać do końca marca. Najczęściej wysiewamy je do doniczek w domu. Do posiewu przeznaczamy pulchną i lekką glebę. Najlepsze są gleby torfowe, które sprzedają niemal wszystkie kioski ogrodnicze.

Najpierw ją ogrzewamy w domu i dobrze podlewamy. Siejemy dość gęsto i całą doniczkę przykrywamy zwykłym foliowym woreczkiem. Roślinki więcej ani podlewamy (folia długo trzyma wilgoć), ani nie zdejmujemy folii do momentu zanim wejdą i osiągną wysokość 2-3 cm. Początkowo staramy się utrzymać temperaturę w granicach 18-19 stopni, następnie obniżamy ją do 15 stopni. W ciągu całego tego okre-

su staramy się, by rośliny miały maksimum słońca. Bardzo często w domach trzymamy doniczki na oknie, tymczasem pod parapetami są kaloryfery, które w tym właśnie okresie nadmiernie grzeją, co sprawia, że roślinki zbyt szybko „wyskakują” do góry, są słabe i „wycieńczone”, często po prostu giną, a jeśli nawet przetrwają, są zwykle bardzo delikatne w dalszym doглядzie i mało plenne.

Stronę przygotowała Julitta Tryk

Polska

Konferencja Episkopatu

Integracja Polski z Unią Europejską ma być jednym z głównych tematów dwudniowych obrad 316. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, które rozpoczęły się w Warszawie.

Przed rozpoczęciem obrad prymas kard. Józef Glemp powiedział, że Unia Europejska to historyczne wyzwanie. Dodał, że w budowaniu przyszłości jednoczącej się Europy Kościół będzie bronił przede wszystkim zasad. Kard. Glemp nie chciał zdradzić szczegółów tegorocznej, sierpniowej wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce. Powiedział jedynie, że podczas obrad zostanie powołany zespół przygotowujący wizytę, który będzie współpracował ze stroną rządową.

Ponowna lustracja

Dzisiaj Sąd Lustracyjny ma od nowa zacząć proces Józefa Oleksego. Nie wiadomo jednak, czy sąd nie odłoży sprawy ze względu na wątpliwości prawne co do nowelizacji lustracji, według której musiałby się toczyć nowy proces.

Na czwartek sąd zaplanował ponowne rozpoczęcie procesu byłego premiera, dziś posła SLD, podejrzanego o "kłamstwo lustracyjne". Po tajnym procesie w październiku 2000 r. sąd I instancji uznał, że Oleksy zataił, iż w latach 1970-1978 był tajnym współpracownikiem wywiadu wojskowego PRL. Latem 2001 r. sąd II instancji uchylił ten wyrok i zwrócił sprawę I instancji. Od tego czasu sprawa kilka razy nie mogła ruszyć z miejsca.

Nowe samoloty

Do końca 2008 roku polskie siły powietrzne mają dysponować 48 nowymi samolotami wielozadaniowymi; od zawarcia umowy o dostawie samolotów pozostanie 60 dni na podpisanie kontraktów offsetowych – postanowił Sejm.

Wczoraj Izba znowelizowała ustawę o programie wyposażenia polskiego wojska w samolot wielozadaniowy. Nowelizacja odnosi się też do ustawy o umowach kompensacyjnych, zawieranych razem z kontraktami na dostawę uzbrojenia. Za nowelizacją głosowało 413 posłów, przeciw jeden, dwóch wstrzymało się od głosu. "Jestem usatysfakcjonowany poziomem poparcia dla realizacji programu samolotowego, wynik głosowania jest znakomity" – powiedział po głosowaniu minister obrony Jerzy Szmajdziński.

Brazowa heroina

Od roku do trzech lat więzienia – takie wyroki wymierzył wrocławski sąd jedenastu oskarżonym o działanie w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się przemytem i sprzedażą narkotyków z Holandii.

Członkowie gangu działali od 1995 r. do 1997 r. w różnym składzie osobowym. Przywozili z Holandii do Polski marihuanę, tabletki ekstazy i brązową heroinę. Następnie sprzedawali towar w nocnych klubach i w parkach we Wrocławiu. W 1998 r. na polsko-niemieckim przejściu granicznym zatrzymano mężczyzn, którzy w samochodzie przewozili narkotyki. Środki odurzające ukryto pod deską rozdzielczą auta wynajętego z którejś z wrocławskich wypożyczalni.

Kolejna faza wojny w Afganistanie

Bardziej niebezpieczna misja

Prowadzona przez USA operacja wojskowa w Afganistanie weszła w mniej intensywną, ale i bardziej niebezpieczną fazę poszukiwania na małą skalę i likwidowania niedobitków talibów i Al-Kaidy.

"Polowanie trwa – powiedział generał Frank Hagenbeck, dowódca zakończonych w poniedziałek ofensywy "Anakonda" przeciw bojownikom Al-Kaidy we wschodnim Afganistanie. – Wojna koalicji z Al-Kaidą w Afganistanie jeszcze się nie skończyła".

Zdaniem dowódców wojskowych, następna ofensywa angażująca tysiące żołnierzy sił lądowych przeciw setkom bojowników Al-Kaidy jest możliwa lecz mało prawdopodobna. Zamiast tego przyszłe operacje będą prawdopodobnie oparte na małych grupach żołnierzy USA albo innych państw koalicji, tropiących niewielkie grupy kilku bądź kilkunastu bojowników nieprzyjaciela. Oznacza to, że nieuniknione są ataki zaskoczenia na zamkniętym terenie i strzelaniny. Takie starcia należą do najbardziej ryzykownych. W nocy z wtorku na środek oddział talibów i Al-Kaidy zaatakował obóz sił amerykańsko-afgańskich koło Chostu na wschodzie Afganistanu. Wymiana ognia trwała kilka godzin. Wg dotychczasowych informacji, jeden amerykański żołnierz został ranny.

Ukrywający się bojownicy

Rozproszone grupy liczące około 10 członków Al-Kaidy ukrywają się w niezamieszkanym i niekontrolowanym przez władze regionie wzdłuż granicy afgańsko-pakistańskiej; powiedział we wtorek dyrektor CIA George Tenet na forum senackiej komisji działań zbrojnych. "Kiedy przyjdzie wiosna, być może zaobserwujemy ich większą aktywność" – dodał.

Akt terrorystyczny Islamskiego Dżihadu

Samobójczy zamach

Władze Palestyńskiej Autonomii potępiły wczorajszy zamach w północnym Izraelu, w którym – według najnowszych danych – zginęło siedem osób (w tym zamachowiec), a ponad trzydzieści zostało rannych. Stan kilku rannych oceniono jako krytyczny.

W oświadczeniu, opublikowanym w Gazie, władze palestyńskie potępiły tego rodzaju akcje, "wymierzone przeciwko izraelskiej ludności cywilnej na terenie Izraela". Wcześniej rzecznik rządu izraelskiego oskarżył Jaserę Arafata, iż nie uczynił nic, by powstrzymać falę przemocy. Zamach, do którego przyznała się palestyńska ekstremistyczna Islamska Dżihad, legł także cieniem na planowanym na środę spotkaniu

Premier Berlusconi za wznowieniem negocjacji

Śmierć doradcy ministra

Wstrząśnięty zabójstwem doradcy ministra pracy, premier Włoch Silvio Berlusconi zaapelował wczoraj o wznowienie negocjacji ze związkami zawodowymi i pracodawcami na temat reformy prawa pracy.

"Dla uczczenia Marco Biagiego, człowieka dialogu, postanowiliśmy wystosować formalne zaproszenie do partnerów socjalnych o bezwzględne wznowienie negocjacji" –

ukrywający się bojownicy mogą stanowić zagrożenie nie tylko dla sił amerykańskich w Afganistanie, ale również powodować problemy w Pakistanie. W niedzielę w pakistańskiej stolicy Islamabadzie doszło do krwawego zamachu w kościele protestanckim. Zginęło pięć osób, w tym dwie Amerykanki.

Zdaniem Pentagonu, w sporadycznych strzelaninach mogą ucierpieć również cywile, czy to krewni członków Al-Kaidy, czy zwykli Afgańczycy, którzy znajdują się akurat w niewłaściwym miejscu. W ubiegłym tygodniu Pentagon podał, że wśród zabitych w ataku na podejrzany pojazd Al-Kaidy 6 marca, były trzy kobiety i troje dzieci.

System poszukiwania niedobitków

Kolejnym wyzwaniem jest znalezienie małych grup bojowników nieprzyjaciela w kraju o sporych rozmiarach. Siły USA prowadzą poszukiwania niedobitków Al-Kaidy i talibów obserwując terytorium Afganistanu za pomocą satelitów i samolotów szpiegowskich, podsłuchując przekazy radiowe i rozmowy z telefonów komórkowych oraz negocjując z lokalnymi władzami.

Ten system nie działa perfekcyjnie, co zresztą pokazało kilka niedawnych akcji. Pentagon przyznał, że 23 stycznia w czasie ataku na północ od Kandaharu uderzono w budynki lokalnych władz, lojalnych wobec tymczasowego rządu Afganistanu, a nie, jak sądzono, sprzyjających talibom czy Al-Kaidzie. Zginęło wówczas 14 osób.

W poniedziałek amerykański resort obrony podał, że uwolnionych zostanie 31 osób, które zatrzymano podczas kolejnej akcji koło Kandaharu w niedzielę, ponieważ ustalono, że nie są oni ani talibami

ani członkami Al-Kaidy. "Tak jak w innych operacjach trzeba mieć wywiad w takim środowisku i musi on być dobry" – uważa emerytowany pułkownik Daniel Smith z Ośrodka Informacji Wojskowej. – "To szukanie igiel w naprawde ogromnym stogu siana".

Pomoc koalicji

Do operacji w Afganistanie dołącza coraz więcej żołnierzy państw koalicji antyterrorystycznej. W akcjach uczestniczą już m.in. elitarne jednostki z Kanady i Australii.

Aresztowano przywódców protestu w Liaoyangu

Żądanie powstania chińskich NZZ

Chińska policja zatrzymała wczoraj trzech przywódców robotniczego strajku w mieście Liaoyang na północnym wschodzie kraju. Siłą usunięto także kilka tysięcy demonstrantów, okupujących miejski ratusz.

Protestujący – głównie bezrobotni, zwolnieni z kilkudziesięciu zbankrotowanych zakładów regionu – domagają się uwolnienia zatrzymanego przez władze w niedzielę przywódcy akcji Yao Fuxina (czyt. jao fu-sin), wypłaty zaległych pensji oraz osądzenia skorumpowanych urzędników.

Wśród żądań jest także postulat, by chiński parlament formalnie zaaprobował powstanie w Chinach niezależnych związków zawodowych (NZZ). Yao był jednym z organizatorów dwudniowych pokojowych protestów, jakie miały miejsce w Liaoyangu w ubiegłym tygodniu z udziałem około pięciu tysięcy mieszkańców miasta – głównie osób, które straciły pracę w ogłaszających upadłość zakładach państwowych. Yao został wówczas wybrany przez uczestników protestu jako ich reprezentant w rozmowach z władzami.

Wczoraj aresztowano kolejnych trzech rzeczników protestujących: Xiao Yunlianga (czyt. siao in-liang), Tang Qingxianga (thang éhing-siang) i Wang Zhaominga (wang dzao-ming). Wszyscy trzej byli pracownikami zbankrotowanego miejscowego concernu stalowego. Po aresztowaniu doszło do utarczek uczestników protestu z policją.

Podobne wystąpienia trwają od kilkunastu dni w naftowym zagłębiu Daqing (czyt. ta-ching) w Heilongjiang (czyt. hejlungdziang) na północnym wschodzie Chin, gdzie około trzech tysięcy robotników także domaga się wypłaty zaległych pensji oraz odwołania skorumpowanych i niekompetentnych urzędników. Wczoraj przed siedzibą władz w Daqing demonstrowało 45 tysięcy ludzi. Zdemolowano samochód jednego z najbardziej prominentów.

Niezależne chińskie źródła twierdzą, że obecne niepokoje w przemysłowym zagłębiu na północnym wschodzie Chin stanowią największe wystąpienia od czasu demonstracji na rzecz demokracji na pekińskim Placu Tiananmen w 1989 r.



Przyszłe operacje będą oparte na małych grupach żołnierzy USA tropiących niewielkie grupy kilku bądź kilkunastu bojowników
Fot. EPA-ELTA

Komputerowi przestępcy walczą z cyberpolicją

Jajo kukułki

Czy dzisiejsi hakerzy są technologiczną mutacją Robin Hooda, zabierającego bogatym (których uosobieniem może być Bill Gates) i rozdającego biednym? Katastrofa komputerowa spowodowana wirusem „I love you” kosztowała około 7 mld USD, gdyż na tyle wycenia się straty oraz koszty rekonstrukcji i zabezpieczeń systemów komputerowych dotkniętych miłosnym wirusem.

Hakerzy wprowadzają zamieszanie nie tylko w komputerowych wnętrznościach, spore jest również zamieszanie wokół samego pojęcia „haker”. obrońcy honoru hakerów tłumaczą, że przestępca włamujący się dla zabawy do komputerów i systemów operacyjnych to cracker, natomiast prawdziwy haker jest miłośnikiem oprogramowania i badania komputerowych wnętrzności, a systemy i zabezpieczenia łamie jedynie w celach poznawczych.

Problemowi temu został poświęcony specjalny słownik „The Hacker's Dictionary”, napisany przez Erica Raymond i wydany przez wydawnictwo szacowanego Massachusetts Institute of Technology (MIT). Publikacja dogłębnie analizuje zjawisko hackingu, pochodząc od slangu, a na preferencjach seksualnych hakerów kończąc.

AltaVista po wpisaniu hasła „hacker” wyświetla 378 tys. adresów internetowych.

Na skróty

Wbrew pozorom hacking ma dość długą historię. Znaczący temat twierdzą, że zaczyna się ona w 1878 r. z chwilą wynalezienia telefonu. Operatorzy pierwszych central telefonicznych, urozmaicając sobie monotonne godziny pracy celowym błędnym łączeniem rozmów nielicznych jeszcze abonentów, byli pierwowzorem hakerów. Złośliwi twierdzą, że w celu ukrócenia tego dokuczliwego dla abonentów procederu w centrach telefonicznych zaczęto zatrudniać mniej skłonne do żartów kobiety. Hakerzy z prawdziwego zdarzenia wkroczyli na historyczną scenę dopiero około roku 1960, w dobie stacjonarnych kompute-

rów zajmujących osobne hale komputerowe. Nie tylko komputery charakteryzowały się imponującymi gabarytami, tą samą cechą odznaczały się również programy komputerowe. Co sprytniejsi programiści próbowali iść na skróty, a te próby określano angielskim określeniem hacks. Pierwszymi hakerami byli Dennis Ritchie i Ken Thompson, których programowe skróty doprowadziły do stworzenia systemu operacyjnego Unix. Dennis Ritchie jest także twórcą języka C.

Supergwizdek

Lata 70. to starsza epoka hackingu, której sztandarową postacią był weteran wojny wietnamskiej John Draper. Jego odkrycie, że za pomocą gwizdka (o częstotliwości tonu 2600 MHz) dołączanego do płatków śniadaniowych „Cap'n Crunch” można za darmo korzystać z sieci telefonicznej AT&T, przysporzyło wielu kłopotów bogatym teleoperatorom i udostępniło linie telefoniczne biednym. Złota era hackingu, czyli lata 80., zawdzięcza swój rozwój triumfalnemu wkroczeniu na rynek komputera osobistego (PC).

Nakręcony w 1983 r. film „Gry wojenne” („War Games”) znacznie spopularyzował hacking, wskazując równocześnie na niebezpieczeństwo grożące systemom komputerowym. Rozwój Internetu umożliwił hakerom zintensyfikowanie działalności – nikt korzystający z sieci nie mógł się już czuć bezpieczny. Lata 80. przyniosły również „wielką wojnę hakerów”, której kulminacją była komputerowa walka dwóch grup – Legion of Doom i Masters of Deception – w 1990 r. Komputerowej wojnie w USA, obejmującej podsłuchiwanie linii telefonicznych, monitorowanie rozmów, włamywanie się do komputerów przeciwników, położyla kres dopiero policja federalna, a przywódcy dwóch konkurujących z sobą grup trafili do więzienia.

W 1986 r. rozpoczęła się era sankcji, zapoczątkowana po wprowadzeniu federalnego prawa o komputerowych oszustwach (Federal Computer Fraud and Abuse Act), przewidującego za tego ro-

dzaju przestępstwa karę do pięciu lat więzienia.

Cracker i haker pozytywny

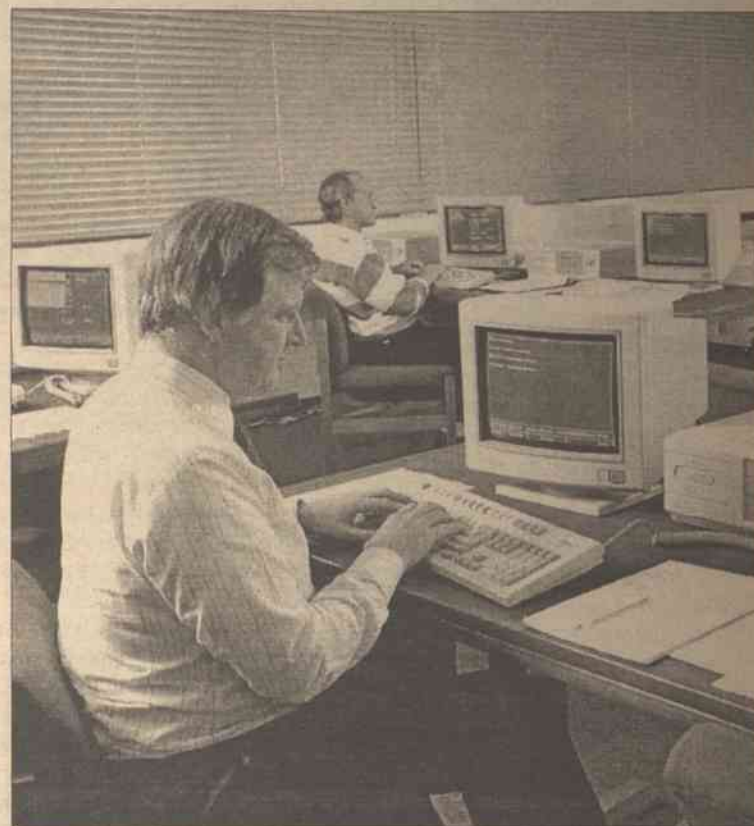
Nowe prawo nie przeszkodziło Robertowi Morrisowi w skonstruowaniu w 1988 r. pierwszego wirusa komputerowego – węża, który spowodował uszkodzenie sześciu tysięcy podłączonych do Internetu komputerów. Morris musiał zapłacić 10 tys. USD grzywny i podjąć pracę resocjalizacyjną.

W tym samym roku na publicznej arenie wkroczył jeden z najsłynniejszych i najniebezpieczniejszych hakerów – Kevin Mitnick. Był on pierwszym w historii hakerem poszukiwanym przez FBI listem gończym. Włamał się m. in. do sieci komputerowej Digital Equipment, za co został skazany na rok więzienia (kara obejmowała również antykomputerową kurację odwykową). Po raz kolejny stanął przed sądem w 1995 r. pod zarzutem kradzieży 20 tys. numerów kart kredytowych z Internetu. Tym razem władzom nie udało się udowodnić mu winy i skazano go tylko za korzystanie ze skradzionego telefonu komórkowego. O ile Mitnick jest przykładem crackera, o tyle Tsutomu Shimomura, też parający się hackingiem, to bohater pozytywny; dzięki któremu FBI zdołało zidentyfikować i złapać Mitnicka. Sam Shimomura rozpoczął później karierę konsultanta zabezpieczającego systemy komputerowe FBI, amerykańskiego lotnictwa wojskowego i Narodowej Agencji Bezpieczeństwa.

Brak tolerancji

W 1994 r. banda hakerów kierowana przez studenta petersburskiej politechniki Władimira Lewina włamała się do systemu komputerowego Citibanku i uszczupliła zasoby klientów banku o 10 mln USD. Bankowi udało się odzyskać prawie całą kwotę, a Lewin wyładował w więzieniu. To włamanie znacznie podważyło zaufanie do komputerowych zabezpieczeń systemów bankowych.

Zdecydowane posunięcia policji rozpoczęły trwającą do dzisiaj erę braku tolerancji – hakerzy zo-



W świecie komputerów

Fot. archiwum

stali odarci z romantycznej mgiełki komputerowych Robin Hoodów i superinteligentnych ekscentryków, a miliony użytkowników Internetu zaczęło widzieć w nich zwykłych złodziei hasel, szyfrów, numerów kart kredytowych i niszcycieli komputerowych zasobów. Rozwój nowej ekonomii opartej na prowadzeniu interesów poprzez sieć wymagał zabezpieczeń uniemożliwiających kradzież i niszczenie danych.

Olimp hakerów

W komputerowym podziemiu obowiązuje powiedzenie, że wszyscy znają nazwiska dobrych hakerów, natomiast tożsamość mistrzów okrywa ścisła tajemnica. Mimo to hakerzy mają swój olimp. Oprócz wyżej wymienionych swoje miejsce ma tam także Fin Johan Helsingius, który w połowie lat 90. umożliwił wysyłanie anonimowej poczty elektronicznej z serwera penefit.fi. Helsingius przegrał konfrontację z Kościołem Scjentologów, który oskarżył go o ujawnienie kościelnych tajemnic.

Hakerzy wśród swoich bohaterów umieszczają również dr. Douglasa Engelbarta, twórcę hipertekstu i komputerowej myszki, Steve'a Wozniaka, jednego z założycie-

li Apple (wprawdzie nie zajmował się hackingiem, ale jest ucieleśnieniem amerykańskiego snu o sukcesie), czy Clifforda Stolla, który opisał swoją pogoń za komputerowym szpiegiem KGB w autobiograficznej książce „Jajo kukułki” („The Cuckoo's Egg”). Uosobieniem komputerowego Robin Hooda jest z pewnością Linus Torvalds, rozdający wszystkim swój system operacyjny Linux.

Wykorzystywany?

W ostatnich latach pojawiły się teorie o wykorzystywaniu hakerów przez producentów systemów zabezpieczeń, gdyż każdy udany atak nowego wirusa wzmagą zainteresowanie programami antywirusowymi. Po pojawieniu się wirusa „I love you” w gronie podejrzanych znaleźli się również dostawcy rozprowadzanych w Internecie zdjęć pornograficznych oraz dystrybutorzy plików mp3. Wirus niszczył przede wszystkim pliki jpg i mp3, co prawdopodobnie skłoniło miłośników pornograficznych fotografii do odrobienia swoich zbiorów, czego efektem powinien być wzrost obrotów dostawców internetowych uciech tego rodzaju.

Marzena Hausman
„Wprost”

Echa publikacji

Dobry czy zły

W numerze „Kuriera” z dnia 7 marca 2002 wydrukowano artykuł „Feministki wśród hakerów”, który psuje dobre imię hakerów, niemal ich oczerniając.

Wbrew temu, co czytelnicy mogli wyczytać z tego artykułu (notabene, przedruku z Wirtualnej Polski), hakerzy wcale nie tworzą wirusów ani nie infekują komputerów. Walczą oni w imię różnych, zazwyczaj szlachetnych, idei (np. we Włoszech hakerzy zorganizowali się do walki z pedofilią w Internecie). Nie używają przy tym żadnych programów, do wszystkiego dochodzą sami. W odróżnieniu od crackarów nie włamują się do serwerów dla korzyści osobistej, starają się tylko wywalczyć prawa do korzystania z „tajnych plików” dla reszty internautów, lub po prostu sprawdzają w ten sposób swe moż-

liwości, nie wyrządzając przy tym niemal żadnej szkody. Często pracują w firmach, zajmujących się bezpieczeństwem danych w Internecie, więc doświadczamy od nich naprawdę wiele dobrego, często nie zdając sobie sprawy z tego. Wbrew różnym plotkom, hakerzy nie mają też nic wspólnego z piractwem, czyli handlem podrobionymi programami i sprzętem.

Więc jeśli usłyszycie coś o hakerach, pomyślcie o nich jak o paladynach, którzy chronią nas przed feminizmem, wirusami i takimi ludzkimi śmieciami, jakim jest Gigabyte, który błędnie zaklasyfikowano do hakerów.

A dla redakcji „Kuriera” niech będzie to przestroga, aby nigdy bezkrytycznie nie przedrukowywać takich bzdur, gdyż jeśli redakcja jest naprawdę taka mądra, za ja-

ką się uważa, powinna umieć odróżnić prawdę od fałszu.

Abdullahi Prometei (prometeo@wp.pl)

Od redakcji:

W liście – mimo krytycznego nastawienia ogólnego – zawarte są dwa pozytywne akcenty. Po pierwsze to, że „Kurier Wileński” jest czytany. Po drugie, że zmusza czytelników do refleksji nad przeczytanym. Niestety, dalej zaczyna się schody. Właściwie nie wiadomo, co bardziej szkodzi: demagogia w pierwszej części, czy złośliwość w końcówce.

Umieściliśmy na tej stronie artykuł z tygodnika „Wprost” dlatego, by nie być posądzonym powtórnie o przebywanie w „takiej mądrości, jak nam się to wydaje”. Dziennikarze tego szacownego pisma również nie widzą różnicy między ha-

kerem i crackarem. Owszem, podział taki istnieje, ale tylko w środowisku hakerskim. Zresztą, jak i w każdym innym zawodzie. Gdzie przebiega granica pomiędzy tymi określeniami? Czy zarzucenie listami skrzynki pocztowej (spam) jest robotą hakera czy crackera, czy zależy, czyja to skrzynka?

Autor listu próbuje sugerować, że haker to prawie anioł-stróż zesłany na grzeszne dusze internautów. Faktem zaś jest, że każdy złoczyńca oburza się, gdy go nazwiesz właściwym imieniem.

Stwierdzenie „starają się tylko wywalczyć prawa do korzystania z „tajnych plików” dla reszty internautów” jest nie na miejscu, gdyż, zgodnie z międzynarodową umową, wszystkie dane utajnione nie mogą być przetrzymywane w komputerach podłączonych do sieci.

Chcielibyśmy zobaczyć człowieka, który byłby uszczęśliwiony po stwierdzeniu, że ktoś spenetrował jego pliki (bądź co bądź własność prywatną).

Według autora, hakerzy „chronią nas przed feminizmem, wirusami”. Przed wirusami – w to (z przymrużeniem oka) można uwierzyć. Ale feminizmem? Przecież jest to tylko ruch o równouprawnienie kobiet i mężczyzn. Zdarza się, że pod tym hasłem skrywają się przeróżne patologie, ale to inny temat dyskusji. Nasz czytelnik zarzuca nam powierzchowność, ale wygląda na to, że sam o niej nie słyszy. Stwierdzenie, że Wirtualna Polska podaje bzdury, jest nieporozumieniem, gdyż – jak się okazało – autor właśnie tam zamieścił swoją teczkę e-mailową...

SPRINTEM

• Wyniki meczów ligi NBA: Cleveland Cavaliers – New Jersey Nets 100:97, Miami Heat – Philadelphia 76ers 79:91, Minnesota Timberwolves – Toronto Raptors 112:80, Orlando Magic – Milwaukee Bucks 101:91, Memphis Grizzlies – New York Knicks 92:101, Chicago Bulls – Atlanta Hawks 96:102, Dallas Mavericks – Los Angeles Lakers 114:98, Utah Jazz – Detroit Pistons 87:94, Seattle SuperSonics – Golden State Warriors 110:93, Sacramento Kings – Houston Rockets 110:87.

• Wyniki meczów ligi NHL: Toronto Maple Leafs – New York Islanders 3:2, Detroit Red Wings – Anaheim Mighty Ducks 1:2, Colorado Avalanche – Washington Capitals 0:3, Boston Bruins – Phoenix Coyotes 4:2, Buffalo Sabres – Ottawa Senators 5:1, New York Rangers – Vancouver Canucks 1:3, St. Louis Blues – Nashville Predators 5:1.

• Wyniki pierwszych meczów ćwierćfinałów Euroligi koszykarskiej: Olympic Valencienne – MIZO Pecs 75:70, Lotos VBW Clima Gdynia – Societa Gimnastica Como 104:64, SCP Ružomberok – Gysev Ringa Sopron 96:83, CJM Bourges – Lavezzini Parma 58:66.

• Kierownictwo lidera pierwszej ligi piłkarskiej Austrii FC Tirol przeżywał kłopoty finansowe zapowiedziało, że zawodnicy do lata nie otrzymają ani jednego euro. O cierpliwość piłkarzy zaapelował prezes klubu Othmar Bruckmueller. Każde zwycięstwo FC Tirol kosztuje klubową kasę około 65 tysięcy euro, a klub jest zadłużony.

• 13-letnia dziewczynka, uderzona w głowę krążkiem hokejowym, podczas sobotniego meczu Ligi NHL, Columbus Blue Jackets-Calgary Flames, zmarła. Brittanie Cecil była przewieziona do szpitala w Columbus natychmiast po wypadku i zmarła tam w poniedziałek. Rodzina zmarłej chce ustanowić fundację, poświęconą jej pamięci. Prawdopodobnie Cecil jest pierwszą osobą-kibicem, zmarłą po uderzeniu krążka hokejowego. Bill Masterton, hokeista NHL, zmarł w 1968 r. z powodu odniesionych podczas meczu obrażeń.

• Colin McRae rozważa amputację złamanego palca, by nie przeszkadzał mu w drodze do tytułu mistrzowskiego. McRae złamał mały palec lewej ręki podczas kraksy w niedawnym Rajdzie Korsyki, kiedy jego samochód uderzył w drzewo. W Rajdzie Katalonii, Szkot ma startować ze specjalnym ochraniaczem na złamanym palcu, ale kierowca Forda zastanawia się nad drastycznym działaniem, jeśli palec miałby zmniejszać jego szanse zwycięstw w przyszłych zawodach.

• Włoski kolarz Franco Pellizotti z grupy Alessio wygrał 6. etap wyścigu Tirreno – Adriatico, długości 208 km z Rapagnano do Montegrano. Liderem pozostał Holender Erik Dekker (Rabobank).

Na podstawie inf. wł. i doniesień PAP
stronę przygotował **Andrzej Łakis**

Zakończył się pierwszy etap zmagania siatkarzy „Polonia” będzie walczyć o medale

Meczem „Polonia” Wilno – „Elga” Szawle w sali Łukiskiej Szkoły Sportowej zakończył się pierwszy etap rozgrywek Litewskiej Ligi Siatkówki. Wielkiego znaczenia mecz ten nie miał, gdyż oba zespoły już wcześniej zapewniły sobie miejsca w czołowej czwórce, która zmierzy się w turnieju finałowym o medale.

Można było więc potraktować ten mecz z przymrużeniem oka, ale walka na parkiecie okazała się niezwykle zacięta – właściwie takiego meczu „Polonia” w tym sezonie nie grała. Co najciekawsze, w tym meczu można było ujrzeć wszystkie oblicza stołecznej drużyny.

Mecz się rozpoczął od ogromnej ilości błędów, popełnionych przez obie drużyny. Było jasne, że kto pierwszy opanuje zdenerwowanie, ten wygra pierwszego seta. Dokonała tego „Elga”, a „Polonia” w końcówce seta prawie nie istniała. Pierwszy set zakończył się wynikiem 15:25 – a więc wyraźna przewaga rywali.

Drugi set – podobny do pierwszego. Z tą tylko różnicą, że dominowali siatkarze „Polonii”. Szczególnie ogromną trudność mieli goście z przyjęciem podania z wysoko Radosława Adamowicza. Do Radka później dołączył Oleg Czebialis, który także wykonuje podania z wysoko. Drugiego seta wygrała „Polonia” 25:19. Pozytywny wkład do gry wniósł kapitan „Polonii” Siergiej Martemianow, który powrócił po kontuzji kolana i było widać, że jest spragniony piłki i parkietu.

Całkiem inny był trzeci set. „Polonia” na początku objęła prowadzenie. Później drużyny zdobywały punkty seriami. A więc przy stanie 14:9 dla „Polonii” nastąpiła wspaniała seria gości – 16:16. Potem znów krótko prowadziła „Polonia”, by za chwilę przegrywać 19:21. Ale końcówka seta należała do stołecznej drużyny 25:22.

W czwartym secie obie drużyny szły „ramię w ramię”. Przewaga nie wynosiła więcej niż trzy punkty. Na początku prowadziła „Polonia”, „Elga” wyrównała, a za chwilę znów prowadził zespół z Wilna. Przy stanie 24:24 nie można było popełnić żadnego błędu. Bardziej odporni okazali się goście. „Polonia” ustąpiła 24:26.

Doszło do tie-brike’u – skróconego seta. Znow można było oglądać wyrównaną walkę i szala zwycięstwa przechylała się raz w jedną, raz w drugą stronę. Przełomowym okazał się moment, gdy po wysoku podstawowy napastnik „Polonii” Rolandas Lukoševičius padł na parkiet i... doznał kontuzji. Goście pokonują zszokowanych siatkarzy „Polonii” 15:12 w piątym secie i 3:2 w całym spotkaniu.

Jeżeli kontuzja Lukoševičiusa okaże się poważną, to w finałach „Polonię” czekają nadzwyczaj trudne chwile.

Zakończył się pierwszy etap. Pierwsze cztery drużyny przystępują do walki o medale. Etap finałowy zaczyna się już jutro, w piątek, w sali sportowej Towarzystwa Sportowego „Žalgiris”, zwanej potocznie „Białym Domem”. O godz. 18.00 „bratobójczy” pojedynek wileńskich ekip „Polonii” i „Kontaktasu”, a o godz. 20.00 „Agrotech” Kielmy zmierzy się z „Elgą” Szawle. Turniej finałowy odbywać się będzie w piątek, sobotę i niedzielę. Wszystkich kibiców „Polonii” zapraszamy na mecze, by podtrzymać drużynę i w wypadku sukcesu cieszyć się razem z nią.

Wyniki ostatnich meczów Litewskiej Ligi Siatkówki: „Kontaktas” Wilno – „Ažuolas” Wilno 3:0, „Agrotech” Kelmė – „Kontaktas” Wilno 3:2, „Ažuolas” Wilno – „Aukštaitija” Poniewież 3:2, „Aukštaitija” Poniewież – „Agrotech” Kelmė 3:0, „Kontaktas” Wilno – „Atletas” Kowno 3:0, „Polonia” Wilno – „Elga” Szawle 2:3.

Andrzej Łakis

Litewska Liga Siatkówki po 1. etapie

	M	W	P	Sety	Pkt
1. „Kontaktas” Wilno	12	10	2	34:9	22
2. „Agrotech” Kelmė	12	10	2	30:12	22
3. „Elga” Szawle	12	6	6	23:24	18
4. „Polonia” Wilno	12	6	6	22:22	18
5. „Aukštaitija” Poniewież	12	4	8	18:26	16
6. „Ažuolas” Wilno	12	3	9	12:29	15
7. „Atletas” Kowno	12	3	9	14:31	15

„Lietuvos rytas” pokonał „Hapoel” w Pucharze Saporty – Pierwszy krok zrobiony

W meczu 1/4 finału Pucharu Saporty koszykarze „Lietuvos rytas” Wilno pokonali na wyjeździe izraelski zespół „Hapoel” Jerozolima 90:88 (24:25, 21:24, 26:20, 19:19). Mecz rewanżowy odbędzie się we wtorek, 26 marca w Wilnie.

– Na początku nie zapanowaliśmy nad nerwami, później chłopcy zebrali ostatnie siły i zagraliśmy niezły mecz – powiedział po meczu szkoleniowiec „Lietuvos rytas” Jonas Kazlauskas. Trener powiedział, że niedawny mecz w LKL z zespołem „Šiauliai” Szawle był dobrą próbą przed wyjazdowym spotkaniem Pucharu Saporty.

– Może to dobrze, że mieliśmy ciężką przeprawę w meczu w Szawlach. Na nas naciskali i przeciwnik, i sędziowie. Jak widziliśmy, sędziowie tu również starali się wesprzeć

gospodarzy – analizował mecz Jonas Kazlauskas.

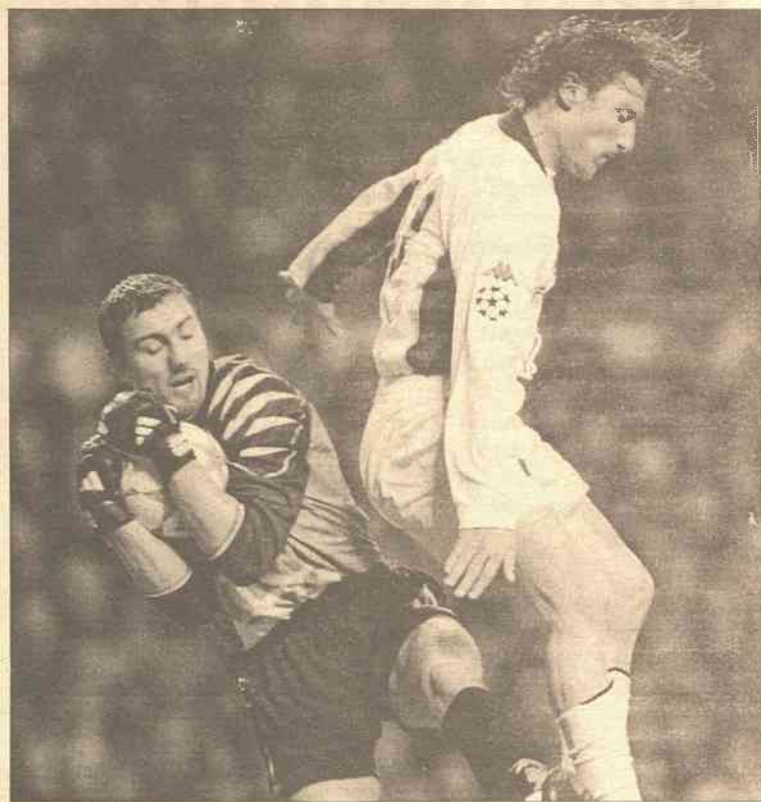
– W rewanżowym spotkaniu podstawową uwagę należy zwrócić na zbiórki, właśnie w tym elemencie gry przegraliśmy rywalom (30:37) – rozważał o następnym meczu szkoleniowiec „Lietuvos rytas”. – Oprócz tego należy bardziej pilnować ich liderów.

„Lietuvos rytas”: Robertas Javtokas 20 punktów (9 zbiórek), Rimantas Kaukėnas 18, Ramūnas Šiškauskas 17, Arvydas Macijauskas 15, Kęstutis Šeštokas 13, Kęstutis Marčiulionis 4, Walsh Jordan 3, Andrius Vyšniauskas 0, Artūras Javtokas 0.

W drugim ćwierćfinałowym meczu, rozegranym we wtorek, „Unics” Kazan pokonał w domu włoski zespół MdP Siena 73:70. Dla gości Mindaugas Žukauskas zdobył 4 punkty, zaś Tomas Masiulis nie grał.

Piłkarska Liga Mistrzów

Emocje w ostatniej kolejce



Piłkarze FC Liverpool awansowali do następnej rundy Ligi Mistrzów między innymi dzięki wspaniałej grze bramkarza reprezentacji Polski Jerzego Dudka (z lewa) Fot. EPA-ELTA

FC Liverpool z Jerzym Dudkiem w bramce zagra w ćwierćfinale piłkarskiej Ligi Mistrzów. Angielski zespół awans wywalczył z grupy A po wygranej u siebie 2:0 z AS Roma. Z tej grupy przeszła dalej także FC Barcelona.

Ogromne powody do radości miał trener Liverpoolu Gerard Houllier, który powrócił na ławkę rezerwowych po kilku miesiącach zmagania z chorobą serca.

W grupie A wszystko było jasne. Awans już wcześniej wywalczyły Manchester United i broniący Pucharu Europy Bayern Monachium.

Grupa A

Piłkarze Bayernu postawili kropkę nad „i” wygrywając w ostatnim meczu z zespołem FC Nantes. Jednakże wygrana nie przysłała łatwo. Mimo kilku dogodnych okazji w pierwszej części spotkania na przerwę oba zespoły schodziły z zerowym kontem bramkowym. Po przerwie prowadzenie objęli goście. W 54. minucie bramkę zdobył Hassan Ahamada, który wykorzystał błąd Thomasa Linkego. To podrażniło ambicję Bawarczyków, którzy cztery minuty później, doprowadzili do wyrównania – dokonał tego strzałem głową Jens Jeremies. Bayern nie potrafił wykorzystać nawet rzutu karnego, podyktowanego w 72. minucie za faul na Hasanie Salihamidziczu. „Jedenastkę”, wykonywaną przez Claudio Pizarro, obronił bramkarz Nantes Willy Grondin. I kiedy do zakończenia spotkania zostały zaledwie trzy minuty gola dla gospodarzy zdobył Pizarro.

Piłkarze Manchesteru United w ostatniej kolejce drugiej rundy tych rozgrywek pokonali na wyjeździe Boavistę Porto 3:0. Już po kwadransie gry goście prowadzili 1:0. Bramkę strzelił Laurent Blanc. Francuz jest niezwykle skuteczny przy egzekucji rzutach różnych. Blanc wykorzystał dokładne dośrodkowanie Davida Beckhama. Po kolejnych piętnastu minutach na tablicy wyników widniał już wynik 2:0 – drugiego gola dla MU strzelił Ole Gunnar Solskjaer, dobijając strzał Ryana Giggsa. W 50. minucie rezultat spotkania ustalił David Beckham, wy-

korzystając rzutem karnym, podyktowanym za faul Marcelinho na Paulo Scholesie.

Bayern Monachium – FC Nantes 2:1 (Jens Jeremies 58, Claudio Pizarro 87 – Hassan Ahamada 54); Boavista Porto – Manchester United 0:3 (Laurent Blanc 14, Ole Gunnar Solskjaer 29, David Beckham 50).

	M	Pkt	Br
1. MU	6	12	13:3
2. Bayern	6	12	5:2
3. Boavista	6	5	2:8
4. Nantes	6	2	4:11

Grupa B

Dzięki bramce strzelonej w 58. minucie spotkania przez Luisa Enrique Barcelona pokonała Galatasaray w Stambule. Gospodarze przystępowali do konfrontacji z Barceloną z imponującym bilansem 20 nieprzegranych spotkań z rzędu na własnym stadionie w europejskich pucharach. Strzelcem jedynej bramki dla Barcelony był Luis Enrique, ale bardzo ważną rolę odegrał Marc Overmars. Po akcji lewą stroną boiska Holender uwolnił się od opieki dwóch obrońców Galatasaray i uderzył na bramkę Mondragona. Kolumbijski bramkarz odbił płaski strzał Overmarsa przed siebie i pozostawiony bez opieki Luis Enrique spokojnie skierował piłkę do bramki.

By być pewnym awansu do ćwierćfinału i nie czekać nerwowo na doniesienia z meczu Galatasaray-Barcelona liverpoolczycy musieli wygrać z Romą różnicą co najmniej dwóch bramek.

Drużyna Jerzego Dudka objęła prowadzenie już w 7. minucie spotkania. Fin Jari Litmanen skutecznie wykonał rzut karny podyktowany za faul Marcosa Assis na Dannym Murphym. Na upragnioną drugą bramkę kibice nie musieli czekać do 64. minuty, kiedy Emile Heskey uderzeniem głową posłał piłkę do siatki.

Galatasaray Stambuł – FC Barcelona 0:1 (Luis Enrique 58); FC Liverpool – AS Roma 2:0 (Jari Litmanen 7, Emile Heskey 64).

1. Barcelona	6	9	7:7
2. Liverpool	6	7	4:4
3. Roma	6	7	6:5
4. Galatasaray	6	5	5:6



CZWARTEK 21. III

LRT

6.00 Dzień dobry
8.00 Film dla dzieci
8.25 Filmy anim.
8.50 Telegra „Ocal przyjaciela”
9.20 „Witaj, kochanie!”
10.05 S. „Walc przeznaczenia”
10.30 Zdrowie
11.00 Nasze miasteczka
12.00 Proszę o głos
12.45 S. „Rodzina Azeraców”
13.40 Film dok.
14.40 S. anim. dla dzieci „Góral”
15.10 Klub dziecięcy
15.40 Program muz.
16.30 S. „Klan”
17.00 Wiadomości (ros.)
17.15 Film dla dzieci
17.40 „Witaj, kochanie!”
18.30 Wiadomości
18.50 Wywiad SMS
19.05 S. „Walc przeznaczenia”
19.30 Film dok.
20.00 Otwórz drzwi
20.25 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
20.50 Biznes
20.55 Sport
20.58 Pogoda
21.00 Proszę o głos
21.59 Loteria „Perlas”
22.00 Eurowizja 2002
22.05 Salon muzyczny
22.35 Album błękitnej matki
23.00 Wiadomości
23.15 Telefon pomocy 112
23.40 Nowości i prognozy naukowe

LNK

6.40 Wiadomości rowerowe
6.55 Film anim.
7.20 S. anim. „Rekiny”
7.40 S. „Miłosny trójkąt”
8.30 S. „Dziki księżyc”
9.20 Wybacz
10.10 Wiadomości rowerowe
10.25 Salon Białego Kota
10.55 Film akcji „Ostateczna granica”, USA 1988
12.15 Komedial „Pożeracz serc”, USA 2001
14.30 S. anim. „Batman”
14.50 S. anim. „Walka smoków”
15.15 Film anim.
15.40, 16.40, 17.40, 18.40 „Przemów mi do serca”
15.45 S. „Miłosny trójkąt”
16.45 S. „Izabella”
17.45 S. „Mężczyzna i kobieta”
18.45 Wiadomości
19.15 Niebezpieczna stręła
20.15 Wiadomości rowerowe
20.35 Orbita
21.05 S. „Klaun”
21.05 S. „Klaun”
22.00 Wiadomości
22.20 Dramat „Co gryzie Gilberta Grape'a”

USA 1993
0.20 ABC zdrowia
7.05 S. „Show Hoobsów”
7.30 Program V. Matulevičiusa
8.00 S. „Gorąca miłość”
8.50 S. „Milagra”
9.40 Nasze zwierzęta
10.10 Nie tylko dla kobiet
10.40 Przekrój
11.15 S. „Sąsiedzi”
11.40 S. „Helikoptery”
12.35 Dramat „Orka”, USA 1977
14.15 Film anim.
14.45 S. anim. „Alicja w krainie czarów”
15.10 S. „Show Hoobsów”
15.40 Najlepsze piosenki „Pükasu”
16.40 Amerykańscy gladiatorzy
17.30 S. „Gorąca miłość”
18.20 S. „Milagra”
19.15 S. „Sąsiedzi”
20.15 S. „Gliny”
21.15 Thriller „Śmiertelna przyjaźń”, USA 1991
22.55 Wiadomości
23.05 Dla rybaków
23.40 — 7.00 DW

3

7.00 S. „Batman”
7.25 Bez tabu
7.50 S. „Virginia”
10.15 S. „Oszolomieni miłością”
11.10 „Šapro šou”
11.40 Kamera VRS
12.05 S. anim. „Król Hill”
12.25 O żeglarstwie
12.50 S. „Agencja modelek”
13.35 S. „Blossom”
13.59 Loteria „Rinkis 3”
14.00 S. „Brama do gwiazd”
14.45 ZTV
15.15 S. „Batman”
15.45 S. „Oszolomieni miłością”
17.40 Jak się czujecie?
17.45 S. „Virginia”
18.45 Wiadomości TV 3
19.05 Sport TV 3
19.10 Bez tabu
19.44 Loteria „Rinkis 3”
19.45 Niech żyje król
20.20 Film przyg. „Historia żołnierza Skwanta”, USA 1994.
22.25 Wiadomości TV 3
22.35 Thriller „Niszczyciel jagnauta”, W. Brytania 1974
0.35 Film dok.

W

8.00 Z Wilna
8.20 Puls
8.50 Moja rodzina
9.45 Nowości rodzinne
10.00 Wiadomości
10.20 Dyżurna jednostka
10.25 Ekspertyza RTR
10.35 Program „Kaktus”
11.35 Panorama filmowa
12.30 Magazyn „Czego chce kobieta”
13.00 Wiadomości
13.20 Wiadomości, sport
13.25 Razem z Falią

13.40 Kim jesteśmy?
14.00 Film fab. „Trembita”
15.35 Mój cyrk
16.00 Wiadomości
16.20 Patrol drogowy
16.45 Film anim.
17.15 Dla rybaków
17.45 Autołani
18.20 Zapraszamy na wystawę „Resta'2002”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.35 Lekarz domowy
20.10 Puls
20.50 Zapraszamy na wystawę „Resta'2002”
21.00 Magazyn „Dobry”
21.20 Film fab. „Szkoła zlorzezeń”
22.00 Z Wilna
22.20 Cd. filmu
23.10 Patrol drogowy

WK

8.00 Puls Wilna
8.20 Wiadomości (pol.)
8.30 S. „Nowe życie”
9.20 Program reklamowy
9.30 Film fab. „Kocham”
17.15 Film anim.
17.25 Podróże z R. Geçaite
17.55 Proponujemy!
18.00 Magazyn „Europa dziś”
18.30 Puls Wilna
18.50 Program reklamowy
19.00 Pogląd
19.20 Wiadomości (pol.)
19.30 Program publ. „Prowincja”
20.00 Proponujemy!
20.05 S. „Nowe życie”
21.00 Puls Wilna
21.20 Pogląd
21.40 Wiadomości (pol.)
21.50 Film fab. „Światło w oknie”

T

8.00 Wiadomości
8.15 Czekaj na mnie
9.15 Ekstremalne sytuacje
9.40 Telegra „Naród przeciwko”
10.35 Smakolyk
10.50 Bibliomania
11.00 Wiadomości
15.00 S. „Niszczycielska moc”
16.00 Wielkie pranie
17.00 Wiadomości
17.30 „Nie jesteśmy bici w ciemność”
18.00 S. „Ziemia miłości”
19.00 Telegra „Słabe ogniwo”
20.00 Czas
20.35 S. „Niszczycielska moc”
21.40 Człowiek i prawo
22.30 Czas
23.00 Satę
23.30 Nocna zmiana

FTP

8.00 Wiadomości
8.10 S. „Celeste”
8.45 Nowości rodzinne
8.50 Ekspertyza Rosyjskiej TV
9.00 Mistrzostwa świata w łyżwiarstwie

figurowym
9.50 Dyżurna jednostka
10.00 Wiadomości
10.20 S. „Santa Barbara”
16.00 Wiadomości
16.20 Patrol drogowy
16.30 Afisz
16.40 Ekspertyza Rosyjskiej TV
16.50 S. „W zwierciadle Wenus”
17.50 S. „Komisarz Rex”
18.50 Dobranoc, dzieci
19.00 Wiadomości
19.35 Czas lokalny. Z Moskwy
19.55 S. „Trzej przeciwko wszystkim”
20.55 S. „Ludzie i cienie”
22.00 Wiadomości
22.20 Czas lokalny. Z Moskwy
22.30 Mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym
0.20 Panorama filmowa
1.05 Gorąca dziesiątka

TV POLONIA

7.00 Kawa czy herbata
8.30 Gość Jedyńki
8.45 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.15 Krakowskie Przedmieście 27
9.25 „Złotopolscy” — telenowela
9.50 Sekrety zdrowia: Jak zatrzymać młodość, cz. 2
10.10 Kwadrans na kawę — program
10.25 Literatura polska od A do Z, odc. 2 — program
10.40 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie — program
11.30 Zgadnij, odpowiedź — program
11.35 Zjedź to sam, odc. B — program
11.50 Julek i zwierzęta
12.00 S. „Tropiciele gwiazd”
12.30 „Złotopolscy” — telenowela
13.00 Wiadomości
13.15 Wieści polonijne
13.30 Skarbiec — magazyn
13.55 Polskie smaki
14.15 Teatr na wesoło: Słowik Warszawy
15.15 Co przed nami: Wojciech Gąsowski
16.00 Wiadomości
16.10 Sekrety zdrowia: Jak zatrzymać młodość, cz. 2
16.30 Kwadrans na kawę — program
16.45 Literatura polska od A do Z, odc. 2 — program
17.00 Panorama
17.23 Pogoda
17.30 Nie tylko dla komandosów — program
18.00 Teleexpress
18.20 Gość Jedyńki
18.30 S. anim. „Przygody dzielnego Sylwana”
19.00 S. „Tropiciele

gwiazd”
19.30 Panorama
19.50 „Złotopolscy” — telenowela
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.55 Pogoda
20.57 Sport
21.00 Forum Polonijne — program publ.
22.00 Teatr na wesoło: Słowik Warszawy
23.00 Ludwig van Beethoven: Sonata F-dur, „Wiosenna”
23.35 Z miłości do nart... — reportaż
24.00 Tygodnik polityczny Jedyńki — program publ.
0.45 Monitor Wiadomości

WUŁODAN

8.10 S. anim. „Kangoo”
8.35 S. anim. „SOS Croco”
9.00 „Izabella” — telenowela
9.50 „Maria Emilia” — telenowela
10.40 S. obycz. „Melrose Place”
11.30 Tele Gra — teleturniej
12.00 S. obycz. „Gorączka w mieście”
12.50 Telesklep
14.50 „Angela” — telenowela
15.40 S. anim. „Kangoo”
16.05 S. anim. „SOS Croco”
16.30 S. anim. „Magiczni wojownicy”
16.55 S. anim. „Dragon Ball”
17.20 S. komed. „Beller z klasą”
17.45 S. komed. „Krok za krokiem”
18.15 S. sensac. „Marlin Bay”
19.10 S. sensac. „Gorączka w mieście”
20.05 S. obycz. „Melrose Place”
21.00 „Przebiegi zbrodni” — film sensac.
22.45 S. sensac. „Cobra — oddział specjalny”
23.40 „Przypadkowy świadek” — film sensac.

4 TV 4

7.00 Stręła P — magazyn muz.
7.30 Supergol — magazyn piłkarski
8.00 Muzyczne listy
8.50 S. „Hoboczaki”
9.20 S. obycz. „Alvaro”
10.20 „Chciwość, czyli żądza pieniądza” — teleturniej
11.20 S. sensac. „Ten drugi”
12.50 S. komed. „Przygody rodziny Addamsów 2”
13.20 S. komed. „Jak dwie krople”
13.50 S. „Egzamin z życia”
14.15 TV4 Kropka pl — magazyn

14.45 Stręła P — magazyn muz.
15.20 S. „Hoboczaki”
15.45 Muzyczne listy
16.35 S. komed. „Miasteczko Evening Shade”
17.00 S. obycz. „Alvaro”
18.00 S. komed. „Dharma i Greg”
18.30 HOT CHAT 2001 — interaktywny program publ.
18.45 Dziennik
19.00 „Chciwość, czyli żądza pieniądza” — teleturniej
20.00 S. krym. „Policjanci z Miami”
21.00 „F/X 2” — film akcji
23.10 Dziennik
23.22 Informacje sportowe
23.25 VIP — wydarzenia i plotki — magazyn
23.55 S. sensac. „Ten drugi”

TV P1

8.30 Telezakupy
9.00 Wiadomości
9.11 Pogoda
9.15 Krakowskie Przedmieście 27
9.25 S. anim. „Mapeciątko”
9.50 Film anim.
10.10 Budzik — program dla najmłodszych
10.40 S. anim. „Dziewczynka z orzeszka”
10.45 „Niezwykłe przygody pod wierzębami” — film anim.
11.00 S. „Muppet show, czyli rewia gwiazd”
11.50 „Pan Złota Rączka”, odc. 1,2 — serial prod. USA
12.40 Telezakupy
13.00 Wiadomości
13.10 Agrobiznes — program rolniczy
13.20 Horyzonty
13.45 „Klan” — telenowela
14.10 ZUS radzi
14.20 Sprawnym być
14.30 Telezakupy
14.50 Poszukiwacze zagubionych cywilizacji
15.15 Od Platona i Newtona... Siła i ruch
15.40 Ja i moje życie: Rodzina, odc. 3 — Chcę ci pomóc
16.00 Wiadomości
16.10 Babiniec
16.35 Euroexpress
17.00 Rower Błażeja
17.30 S. „Moda na sukces”
18.00 Telexpress
18.20 Gość Jedyńki
18.35 S. „Plebanią”
19.05 MŚ w łyżwiarstwie figurowym
20.00 Wieczorynka
20.30 Wiadomości
20.56 Sport
21.01 Pogoda
21.10 S. „Viper”
22.00 Sprawa dla reportera
22.35 Tygodnik polityczny Jedyńki
23.20 5 minut o Unii Europejskiej

LNK



22.20

Co gryzie Gilberta Grape'a

Dramat, USA 1993, reż. Lasse Hallstrom, wyk. Johnny Depp, Leonardo DiCaprio
Gilbert Grape mieszka w Endorze — mieście, w którym nic się nie dzieje. Pracuje w sklepie spożywczym i opiekuje się umysłowo upośledzonym bratem. Jego życie było notonem. Jego pewnego dnia nie zjawia się w miasteczku Becky. Gilbert zakochuje się w dziewczynie...

TV 3

20.20

Historia żołnierza Skwanta

Film przyg., USA 1994, reż. Xavier Koller, wyk. Adam Beach, Mandy Patinkin
W XVII w. amerykański Indianin został przywieziony do Anglii. Dla miejscowym magnatów stał się wspaniałą egzotyczną zabawką; zabawiał ich walką z niedźwiedziami. Pewnego dnia Indianin wyostał się jednak na wolność i rozpoczęły się jego niezwykłe podróże i przygody.

BTV

21.15

Śmiertelna przyjaźń

Thriller, USA 1991, reż. Bradford May, wyk. Kevin Dobson, Michael McRaney
Michael i Heank już od lat są nierozłącznymi przyjaciółmi. Uczyli się w jednej szkole, razem rozpoczęli karierę w biznesie, a teraz przyjaźnią się ich żony i dzieci. Heank jest niewątpliwym liderem, stale dającym Michaelowi powody do dumy ze swego przyjaciela. I oto pewnego razu Michael łapie Heanka na kłamstwie...

Serwis

MIKROBUSÓW

ciężarówek i samochodów osobowych



1. Sprawdzenie i remont hamulców (stanowisko jak w punktach Przeglądu Technicznego)
2. Sprawdzenie podwozi i układu kierowniczego na stanowisku diagnostycznym
3. Naprawa podwozi i układu kierowniczego
4. Komputerowe ustawianie kół z zastosowaniem lasera
5. Remont bieżący i kapitalny silników wysokoprężnych
6. Mierzenie sprzężenia w silnikach
7. Sprawdzenie i wymiana wtryskiwaczy do silników wysokoprężnych
8. Naprawa rozruszników i prądnic
9. Wymiana tłumików
10. Regulowanie świateł
11. Montowanie, wyważanie i naprawa opon
12. Wymiana oleju

Tel.: 62 75 85, 62 85 21

Godziny pracy:

7-20 7-22 7-22 7-22 7-22 8-21

Zimne deszcze

Dzisiaj na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Opady deszczu przechodzące w mokry śnieg. Wiatr południowy, południowo-zachodni 6-11 m/sek. Temperatura w nocy od -1 do +4, w dzień 1-6 stopni ciepła. W piątek przelotne opady deszczu. Temperatura w nocy od -2 do +3, w dzień 0-5 stopni ciepła.



DROBNE

Kobieta poszukuje pracy opiekuńczej do dziecka. Tel. 79 36 74.

Kupię stare książki, pocztówki, monety i banknoty (papierowe pieniądze). Tel. 32 80 93.

33-letni mężczyzna, posiadający pozwolenie na broń, poszukuje wysoko opłacalnej pracy stróża lub kierowcy. Tel. 45 69 29.

Niedrogie i fachowe usługi foto i video. Tel. 64 51 27, 8 285 27088.

Korepetycje z języka niemieckiego. Przygotowuję do egzaminów. Vilnius, tel. 44 34 26, prosić Irenę.

Sprzedam jednopokojowe mieszkanie o powierzchni 25 m² w Nowej Wilejce. Cena 8 500. Tel. 67 04 15.

Sprzedam działkę (20 arów) w Nowej Wilejce przy ul. Palydovo. Tel. 39 55 63, 22 30 59, 8 299 39314.

Doświadczona główna księgową poszukuje pracy. Może być doradcą. Vilnius, tel. 46 03 82.

Kupujemy starodawne wyroby ze złota i srebra, antyczne meble oraz dzieła sztuki. Vilnius, Basanavičiaus 6, tel. 22 21 92.

Bioenergoterapeuta kategorii międzynarodowej przy pomocy magii pomaga w rozwiązywaniu różnych problemów życiowych, odczytuje uroki metodą mnichów tybetańskich. Vilnius, tel. 49 69 32, 8 283 89403.

Kupię, sprzedam, wezmę w komis wyroby antykwaryczne: obrazy, ikony i in. Vilnius, tel. 61 88 12.

Sprzedam saletrę amonową N 34.4, superfosfat, sól potasową, nawozy mieszane, herbicydy, fundicydy. Dostarczam na miejsce. Tel. 49 02 54, 8 289 84837.

Do wynajęcia 1-pokojowe mieszkanie przy Rossie (ul. Warszawska). Tel. 65 66 30, 8 264 66063.



Litewskie Radio

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach FM-105,1 Mhz audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

Fotoceramika. Zdjęcia do pomników. Vilnius, Asanavičiūtės 20 (w „Rimi-Vaivorykštė”, 2 p.), tel. 26 97 79.

Sprzedam sadzonki truskawek odmiany senga-senga oraz nawozy, herbicydy, insektycydy do ich uprawy. Tel. 49 02 54, 8 289 84837.

Sprzedam bekony – żywiec lub rąbankę. Na zamówienie dostarczam na miejsce. Tel. 49 02 54, 8 289 84837.

B. P. Juvetura zaprasza 6-7 kwietnia do Świętej Lipki, Różanogostoku i Studzienicznej. Cena 135 Lt (czytelnikom „KW” zniżka 15%).

13-20 kwietnia do Rzymu trasą: Kalwaria Zebrzydowska – Wiedeń – Florencja – Asyż – Rzym – Watykan (spotkanie z Ojcem Świętym) – Wenecja – Częstochowa. Cena 650 Lt (czytelnikom „KW” zniżka 6%).

Zapisy do 29 marca. Wilno, tel. 31 40 06 (od godz. 9 do 16), 64 57 36 (wieczorem).

Odnawianie, produkcja oraz wstawianie drzwi, futryn i framug. Tel. 75 41 36, prosić Stanisława.

Naprawa miękkich mebli. Wymiana sprężyn, tapicerki. Gwarancja. Vilnius, tel. 76 01 31, 8 699 55169.

Zespół muzyków gra na weselach i innych uroczystościach. Vilnius, tel. 40 46 56, 8 683 68824.

Kobieta poszukuje pracy sprzątaczką. Vilnius, tel. 45 31 85.

Kobieta z wyższym pedagogicznym wykształceniem zaopiekuje się starszą panią. Tel. 8 689 15318 (dzwonić w soboty wieczorem).

Tani odpoczynek w Druskienukach – 5 Lt od osoby za dobę do 20 czerwca 2002 r. Tel. 8 233 57235.

Proponujemy różnorodne plany sieci telefonii komórkowej „Bité GSM” oraz telefony komórkowe renomowanych firm. Tel. 8 285 04079. (Zam. 150)



MIRAMEDA MEDICINOS CENTRAS

Wytrzeźwienie u pacjenta w domu. Metodą wideoterapii pomagamy pozbyć się uzależnienia od alkoholu i palenia.

Vilnius, Viršuliškių 57

Tel. 41 33 72

Tel. kom. 8 682 21 047 (całodobowo)

Tel. kom. 8 684 80 545 (całodobowo)

Kalendarium

* Czwartek (21. III) jest 80 dniem 2002 roku. Do końca roku pozostało 285 dni.

* Znak Zodiaku – Baran.
* Imieniny: Benedykta, Filomena, Lubomira, Mikołaja
* Wschód Słońca – 6.20, zachód – 18.34. Długość dnia 12 godzin 14 min.

* Księżyc. Nów – od 14 marca.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 21 marca 2002 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.	
UE euro	3,4528
Dolar USD	3,9254
Dolar australijski	2,0685
1000 rubli białoruskich	2,2915
Dolar kanadyjski	2,4810
Frank szwajcarski	2,3553
Korona czeska	0,1005
Korona duńska	0,4644
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	5,5869
100 forintów węgierskich	1,4089
100 jenów japońskich	2,9691
Łat lotewski	6,1818
Korona norweska	0,4465
Złoty polski	0,9521
Rubel rosyjski	0,1259
Korona szwedzka	0,3820
1 mln lir tureckich	2,8959
Griwna ukraińska	0,7376
10 tys. lei rumuńskich	1,1920

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

jednostki waluty narodowej za 1 euro

0,787564 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 escudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Stale kupujemy konie i siano



Zwracać się: tel. 32 03 60.8 299 92554, 8 285 53045 codziennie (Zam. 051)



Plastyczne okna i drzwi

PROPONUJEMY KUPOWAĆ NA RATY W CIĄGU 18 MIEŚIĘCY

Žalgirio g. 88-605, Vilnius tel. 754134, mob.tel. 8 612 38433 (Zam. 165)

Bądź z "Kurierem" na co dzień!

Wydanie codzienne – indeks 0044

1 mies.	6 mies.	9 mies.
20 Lt	120 Lt	180 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi – indeks 0227

1 mies.	6 mies.	9 mies.
17 Lt	102 Lt	153 Lt

Wydanie magazynowe (24 strony) – indeks 0172

1 mies.	6 mies.	9 mies.
-5 Lt	30 Lt	45 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach "Księgarnia na Rudnickiej" (Rudininkų 20), "Elephas" (Olandų 3), w Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76), w szkołach

1 mies.	6 mies.	9 mies.	1 mies.	6 mies.	9 mies.
14 Lt	84 Lt	126 Lt	13 Lt	78 Lt	117 Lt

Prenumerata dla czytelników w Polsce

1 mies.	6 mies.	9 mies.
65 PLN	380 PLN	585 PLN

Konto bankowe: Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach, nr. 12401848-07711150-2700-401112-001-0000, V.S.I. "Vilnijos žodis" z dopiskiem "prenumerata"

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	6 mies.	9 mies.
15 USD	90 USD	135 USD

Konto bankowe: Lietuvos Žemės Ūkio Bankas, Vilniaus skyrius, b/k 260101424, nr. 101700660, V.S.I. "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję: fax. 60 84 45, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje: UAB „Dešimt balų”, Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-27 36 11 87.

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 20032

Cena za 1 minutę 3 Lt

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 3,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.



KURIER WILEŃSKI

Redaktor naczelny Zigmunt Ždanowicz

e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt

tel. 60 84 44 fax. 60 84 45

Wydawca V.S.I. "Vilnijos žodis" Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 60 84 48) Adres: Birbinių g. 4a 2030 Vilnius Lietuvos Respublika Indeks 0044 SL 322 ISSN 1392-0405 Druk UAB "KLION"

Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik — zastępcy redaktora naczelnego (tel. 60 84 46, 60 84 47). Zespół dziennikarzy: Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — Pocopotek, Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Sabina Juchniewicz — zdrowie, Irena Litwin — praworządność, Andrzej Lakis — sport, Irena Mikulewicz — "Samo życie", Aneta Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka (tel. 60 84 46, 60 84 47, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt). Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołeczniński, tel. 8 - 250 - 52780, Zenon Samulewicz — korespondent na rej. święciański, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Krzysztof Szczepaniak — korespondent na obwód kaliningradzki, Marian Pałuszkiewicz — fotoreporter (tel. 60 84 48). Wanda Zajączkowska — sekretarz redakcji, Marian Sipowicz — zastępca sekretarza redakcji (e-mail: sekret@kurierwilenski.lt). Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 60 84 48), Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 60 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 60 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Roland Juchniewicz — kolportaż — prenumerata (tel. 60 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt). Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Krystyna Adamowicz